



Wilhelm Bogusławski

SŁOWIANIE ZACHODNI

dzieje, obyczaje, wierzenia

tom drugi, część czwarta:

Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej
do połowy XIII w. Pogaństwo: wierzenia, kult, obrzędy.
Sztuka.

Wilhelm Bogusławski

SŁOWIANIE ZACHODNI

dzieje, obyczaje, wierzenia

tom drugi

część czwarta:

**Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej
do połowy XIII wieku**

Pogaństwo: wierzenia, kult, obrzędy. Sztuka

Armoryka

Sandomierz 2014

Seria: BIBLIOTEKA TRADYCJI SŁOWIAŃSKIEJ Nr 18

Redaktor serii: **Elżbieta Sarwa**

Projekt okładki: **Juliusz Susak**

Na okładce: Световид, илл. к книге *Мифология славянская и российская*
А.С. Кайсарова (1804), licencja *public domain*,
źródło: [http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Svetovid_\(Kaisarov\).png](http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Svetovid_(Kaisarov).png)

Reprint niniejszej edycji dzieła wykonano z egzemplarza:
„Dzieje Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej do połowy XIII wieku”
przez W. Bogusławskiego
tom II
Poznań 1889
znajdującego się w zbiorach prywatnych

Copyright © 2014 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-000 Sandomierz
tel +48 15 833 21 41
e-mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-7950-396-4 – dla całości
ISBN 978-83-7950-423-7 – t. II cz. 4

KSIĘGA VI.

**Dzieje Słowiańszczyzny północno-
zachodniej
do połowy XIII wieku.**

**Pogaństwo: wierzenia, kult, obrzędy.
Sztuka.**

§ 27.

Pogaństwo.

1. O nauce i podstawach mitologii słowiańskiej w ogóle.

W dziejach słowiańskich mitologija stanowi jeden z najobszerniejszych i najwięcej badanych działów. Pracowali nad nią zagraniczni i narodowi pisarze, a co powiedzieli mnichy wieków średnich, ze zgrozą patrzący na obmierzłe bogu pogaństwo, albo niemieccy pisarze uprzedzeni o surowości obyczajów i bezbożności Słowian, to inni powtarzali, dopełniając wiadomościami byleżką czerpanemi: z podań, obrzędów, zwyczajów, nawet z fantazyi. I niedziw! W owe wieki, kiedy wiadome nawet fakty historyczne nie umiano krytyką oświecić, a sami pisarze, przepelnieni zabobonami i nieświadomością, rozsiewali niedorzeczne wieści, prawdziwy rys kultu słowiańskiego był niemożliwy. Pisarze nowszych wieków, klasyfikując bóstwa słowiańskie, według zasady z góry powziętej, niekiedy nawet wprost w porządku alfabetycznym rozpatrując je, gotowi byli z pomocą erudycyi nadać mitologii słowiańskiej postać obmyślonego systematu. — Zakres niniejszej pracy niedozwala wdawać się w rozpatrywanie badań ojczystych i zagranicznych uczonych na polu mitologii słowiańskiej. Zniewoleni więc jesteśmy krótko powiedzieć, że do podkopania dawniejszych poglądów na religijne wyobrażenia Słowian, przyczyniły się dokonane w połowie bieżącego wieku porównawcze badania mitologii ludów europejskich z mitologiją indyjską, tudzież kultury ludów, zostających na różnych stopniach cywilizacyi. Usiłowaniem J. Grimma i wielu innych badaczy udało się objaśnić, że wyobrażenia mityczne, tak samo jak mowa, są wyrazem nieświadomej twórczości ducha ludzkiego, że psychologiczne usposobienia pierwotnych ludów, będąc w zasadzie jednakowemi, różnią się dopiero w logicznym rozwoju, a za-

tem, mity, będąc u wszystkich ludów początkowo jednakowym, przybierał różne kształty, stósownie do miejscowości i otoczenia, pod wpływem których rozwijały się ludy. Bytujące w dzikim stanie plemiona Afryki, Ameryki, Australii przedstawiają doskonałe przykłady wytwarzania się mity pod wpływem sił przyrody. Plemiona te jak dzieci, niepojmujące swego otoczenia, ubóstwiają nie tylko potężne zjawiska przyrody, ale nawet zwierzęta, rośliny i płazy.

Badanie wytwarzania się mity pod wpływem zjawisk przyrody podało myśl znakomitemu oksfordzkieni profesorowi Maxowi Müllerowi upatrywać początek mity w potężnym działaniu słońca na umysł pierwotnych ludów. Wygłosił on w r. 1857 nową mitologiczną teorię, solarną zwaną. Według téj teorii wszelkie wyobrażenia mityczne miały znaleźć objaśnienie w zjawiskach słonecznych. Zręcznie i z wielkim talentem głoszona przez Müllera teoria solarna, razila jednak jednostronnością. Nietrudno było bowiem dostrzedz, że oprócz słońca, księżyc, ziemia i inne planety, tudzież zjawiska przyrody mają także wielkie znaczenie w mitologii. — Poczęto formować teorię planetarną. Ledwo jednak teoria ta zjawila się, wnet niedostateczność jój uznana została. Okazało się bowiem, że nie wszystkie mity mogą być uczczeniem sił przyrody objaśnione i że zatem wypada szukać innych jeszcze źródeł, z których tworzyły się mity. Badając obyczaj, legendy, pieśni, bajki nie trudno z nich dostrzedz mnóstwo zabobonów, połączonych z obawą krążących po świecie upiorów, wilkołaków, wiedźm, czarownic, wil, rusałek i różnych duchów na ziemi i w powietrzu bląkających się. Wszystko to oczywiście nie z ubóstwienia przyrody a z wyobrażeń o śmierci człowieka powstało. — To nam dostatecznie objaśnia jednostronność wyżej wzmiankowanych teorii: solarnéj i planetarnéj, a razem wskazuje konieczność szerszego poglądu na mitologiję powszechną, aniżeli szukanie jój źródła jedynie w uczczeniu zjawisk przyrody.

Przechodząc do poznania czci religijnej przodków naszych, wypada zauważyć, że i u nich, podobnie jak u wszystkich pier-

wotnych ludów, umysł młodzieńczy, daleki od pojmywania prawd oderwanych, przyjmował to, co pod zmysły podpadało. Ziemia, jako siedlisko i karmicielka ludzi, ze wszystkimi jój tworamii najbardziej obchodziła Słowian. Szanowali ją jak matkę, ubóstwiali, ale przytem dostrzegali podrzędne jój znaczenie w obec świata zawieszonoego w obłokach, groźnego, cudownego, tajemniczego, ogólnie niebem zwanego. Zwracając oczy ku niebu lud młodzieńczy dopatrywał w niem siedlisko istoty rządzącej światem — boga, a zawieszono na firmamercie niebieskim planety uważał jako rodzinę niebieską. Doświadczenie nauczało, że słońce promieniami swemi oświecało i ogrzewało ziemię, że księżyc jakby zegar na sklepieniu niebieskim, w nocy przyświecający, zmianami swemi dawał podział czasu widzialny, że bez słońca nie byłoby życia na świecie, a bez księżyca nie byłoby regularnego rachunku czasu, że tym dwóm majestatycznym ciałom niebieskim należy najwyższa cześć, jako istotom do boga zbliżonym. Ztąd wyobraźnia tworzyła mit o pochodzeniu słońca wprost od nieba, a obok niego, jako brata postawiła księżyc. — Ale na niebie były jeszcze obłoki, wiatry, błyskawice, gromy, któremi niewidzialna siła od czasu do czasu straszliwie wstrząsając, groźnymi grzmotami wyrażała niepokój w niebie, a ognistemi strzałami piorunów raziła żyjące jestestwa na ziemi. — Ztąd wyobraźnia tworzyła mit o groźnym bogu Perunie, zsyłającym na ziemię życiodawcze deszcze, a w razie gniewu — burze, wichry, pioruny. — W obec tych potężnych zjawisk przyrody ziemia, zostając od nich w zupełnej zależności, okazała się istotą bierną. Pojmując to przodkowie nasi dali jój nazwę żeńskiego rodzaju. Wszakże oprócz wzmiankowanych sił przyrody, były jeszcze niezliczone zjawiska na niebie i na ziemi: zaćmienia słoneczne i księżycowe, padające gwiazdy, komety, trzęsienia ziemi, wylewy morskie, uragany, tęcza niebieska, mleczna droga, wreszcie miliony gwiazd, uważanych jako istoty żyjące. Wszystko to podnosiło wyobraźnię człowieka, pobudzało do myślenia o niepojętym ustroju świata, a razem do upatrywania swych powodzeń i nieszczęść w zja-

wiskach natury, do przekonania o dobrych i złych bóstwach, rządzących pewnymi sprawami. — Same jednak istoty tych bóstw głęboka tajemnica okrywała. Inaczej być nie mogło. Człowiek poczuwając moc zjawisk przyrody, oddawał im cześć jako istotom niewidzialnym, bez rodu, przodków i potomków, nie mającym bytu na ziemi. Słowem, w pierwotnym stanie przodków naszych wiara ich była wprost kosmogoniczną.

Z drugiej strony Słowianie wysoko szanując pamięć zmarłych przodków i mniemając że dusza po śmierci nie przestaje obcować z żyjącymi, wytworzyli osobny kult domowych bogów, tudzież liczne mity o dobrych i złych duchach blakających się po świecie. Tym sposobem obok kultu kosmogonicznego rozwił się kult zmarłych, a który z nich starszy, to zapewne na zawsze tajemnicą zostanie.

Z rozwojem kultury poczyną się dążność do uosobienia bóstw niewidzialnych w postaci ludzkie, uporządkowania ich czci. Bóstwa przyrody zajęły wysokie stanowisko, cześć ich stała się wiarą publiczną, narodową, ale w życiu rodzinnem domowe bogi zawsze były najbliższymi opiekunami Słowianina. Z dwóch więc głównie źródeł płynące wyobrażenia mityczne składały wiarę, dalszy rozwój której zależał od otoczenia i miejscowości. Przesiedlenia, napływ ludności innego szczepu, wreszcie przeciąg czasu sprowadzały zmiany w pojmowaniu mitów, dawały im różne objaśnienia, nawet same nazwy bóstw wytwarzały się nie jednakowo. Możemy więc być pewni, że mitologija ludów słowiańskich zachowała dla wszystkich Słowian to tylko, co już było ustalone przed podziałem ich na osobne ludy. A że dalszy rozwój ludów słowiańskich był różny, ztąd i rozwój czci pogańskiej był niejednakowy. Najbardziej kult pogański rozwinął się tam gdzie chrześcijaństwo później i w mniej gwałtowny sposób niszczyło dawną wiarę, jak na Litwie, Rusi i na Pomorzu. Z tego powodu pomniki ruskie i Słowian pomorskich, obfitują bardziej niż polskie, czeskie i południowo-słowiańskie w materyały, dla objaśnienia kultu pogańskiego służące.

2. Ubóstwienie przyrody.

a) Ogień i woda.

Jak w starożytności tak i teraz jeszcze do najbardziej czczonych zjawisk przyrody, należą ogień i woda.

Według wyobrażenia Słowian świat powstał z wody, ziemia wyszła z morza, ogień pomógł do stworzenia świata.¹⁾ U Rusinów karpackich zachowało się podanie, że car ogień z carycą wodycą stworzyli świat; Słowacy mniemają, że ogień zrodził słońce, miesiąc (księżyc), gwiazdy, a Słowińcy utrzymują, że na świecie poczęło wszystko żyć od tego czasu, kiedy ogień zapalił się na ziemi.²⁾ Tym sposobem dwa najważniejsze czynniki fizyczne ogień i woda w pojęciu Słowian były zarodkiem życia na ziemi, Ale na niebie było osobne życie, do którego życie ziemskie stosować się musiało! Pojmując to Słowianie identyfikowali ogień ze słońcem, a wodę z wilgocią obłoków, dających deszcz i rosę. Że tak było rzeczywiście, za dowód może posłużyć następane objaśnienie.

Słońce, jako syna boga Swaroga, zwano *Swarożicem*,³⁾ ogień także zwano *Swarożicem*,⁴⁾ więc słońce utożsamiano z ogniem. W pieśniach serbskich Swarożic zwie się *bożicem*,⁵⁾ a Małorusini ogień nazywają *bogacz*, t. j. syn boży,⁶⁾ więc

1) Literatura o stworzeniu świata, według legend słowiańskich, zebrana w dziele Kreka: *Einleitung in die Slawische Literaturgeschichte* roku 1887 str. 782—785. — Najbogatszy zbiór legend o stworzeniu świata zawiera się w dziele Afanasiewa: *Поэтические воззрѣнія Славянъ на природу*. tomów 4. Moskwa. 1865—1870.

2) Srezniewski. *Святѣлища и Обряды языческаго богослуженія двеннхъ Славянъ*. 1846 s. 25.

3) O Swarogu i Swarożicu niżej, cyt. 84, 100.

4) W słowie Chrysolubca z XV w., „molatsia pod owinom ogniewi zowut jeho Swarożicem.

5) „Moj bożicu moj, Swarożicu moj.“ Milojewicz *Pesme i Obiczaji* 1869, s. 71. Nie mając pod ręką tego dzieła, wypisuję z Szulca. *Mythologia Stowjańska*, str. 218,

i w tym razie słońce (Swarożić) i ogień są synem bożym, raczej są identyczne.

Pochodząc od boga ogień posiadał moc boską, którą wyobraźnia upatrywała w ognistych duchach, w ognistych postaciach ludzi, w ognistych smokach, wreszcie w błędzących światłach niebieskich. Szczególnym szacunkiem otaczano ogień nowo wzniecony przez tarcie suchego drzewa, albo wykrzesany z pomocą kamienia, u Słowian wschodnich i północnych zwany *znicz*,⁷⁾ także *żywy ogień* (diwъ агнь).⁸⁾ — Starożytną cześć ognia dostrzegamy dotąd w domowym i społecznym bycie Słowian. Wszędzie domowe ognisko uważane jest jako siedlisko duchów domowych,⁹⁾ wszędzie wrózenie z płomieni ognia, węgla i popiołu liczy się za najpewniejsze; ważniejsze uroczystości odbywają się przy rozpalonych ogniach. U Chorwatów, w dolinach Bogińskich, corocznie obchodzą uroczystość poświęcania ognia. — Dziewczęta na polu, pod lasem, lub nad wodą rozpalają ogień i przyśpiewują: „*Sveti se sveti ogenj, sveti se!*“ Jedna z nich, zwyczajnie młodsza i piękniejsza, rozporządza uroczystością i zwie się *wognienadklica*¹⁰⁾ Święcenie ognia dwa razy do roku odbywa się w dzień poświęcony Perunowi, t. j. we czwartek.¹¹⁾ U Serbów w uroczystość Koledy, zwanéj *badnij dan*, zapalają *badnjak*, z dębowych drzew, a wiadomo, że dąb był drzewem po-

6) Srezniewski, jak wyżej i w osobnej pracy: *О языческомъ богослуженіи древнихъ Славянъ*, umieszczonej w czasopiśmie *Финскій Вѣстникъ*. r. 1847, tom 21. s. 25.

7) Od słowa *nititi*, *nietiti*, *niecić*, *wzniecać*, w *znicz*, a z opuszczeniem w *znicz*.

8) W niektórych wsiach na Mazowszu, w wigilię ś. Jana, gaszą wszystkie ognie, poczem wnet przez tarcie dwóch kawałków drzewa dobywają *żywy ogień* i zapalają na nowo ogień w domach. W innych miejscowościach obyczaj ten spełniają w inne dni: u Bólgarów w wigilię Bożego Narodzenia. *Фаминцын. Божества древнихъ Славянъ*. 178.

9) W Rosyi duch domowy, niewidzialny, powszechnie zwie się: *domowoj*.

10) Srezniewski. *Святлица*. 28.

11) Czwartek = Donnerstag, u luneburskich Słowian *Perandân*, *Peren-dân*, to samo co *Jeudi* = dies Jovis. — Ekhardowe Zbiorki. w *Czasop. Ma. Serb.* 1863. s. 118, także *Platowy słownik*, tamże r. 1864. s. 153.

święconem Perunowi, bogu błyskawic i piorunów.¹²⁾ W ogóle cześć ognia wyznawaną była przy różnych okolicznościach. Modlitwy do boga zanoszono przy ogniu, bądź przy domowym ognisku, bądź pod gumnem (owinem),¹³⁾ bądź przy rozpalonym stosie drzewa. Poruczanie dziewicom pełnienia obrzędów przy ogniu, jako istotom niepokalanym, a zatem godnym do obchodzenia się z ogniem, wskazuje na jego świętość, żywioł oczyszczający. Nawet najważniejsza część obrzędu pogrzebowego polegała na spaleniu trupa w mniemaniu, że dusza umarłego przez ogień oczyszczona, prędkiej uniesie się w krainę przodków. Nie napróżno więc arabscy pisarze nazywali Słowian raz czcicielami słońca,¹⁴⁾ inny raz czcicielami ognia.¹⁵⁾

Woda podobnie jak ogień uważaną była jako pierwiastek oczyszczający. Cześć jej u Słowian, równie jak u innych ludów, nadzwyczaj była rozpowszechnioną. Wodę źródlaną uważano za miejsce święte, godne pobytu w niem duchów. Źródła i strumienie oblewające bogóm poświęcone drzewa, głęboką czcią w całej Słowiańszczyźnie otaczano.¹⁶⁾ — Morza u pobrzeżnych mieszkańców szanowano jako siedlisko duchów,¹⁷⁾ a gdzie nie było morza, tam niektóre jeziora i błota uważano za miejsca pobytu du-

¹²⁾ Krek. Einleitung. s. 580—586.

¹³⁾ W Rosyi przed mlóceniem zboża, zwyczajnie suszą snopy w owinie, na piecu ogrzanym.

¹⁴⁾ Masudi pisał: Słowianie dzielą się na wiele ludów; niektórzy z nich są chrześciance, inni poganie, są także czciciele słońca. Harkawi. Сказанія Мусульманскихъ писателей. 125.

¹⁵⁾ Zacharia Kazwini a. (1275). Chukr-Ulla-ben-Chebab (1456) zapewniają, że Słowianie czcili ogień. Charmoy. Relation de Masoudy, w Memoires de l'Academie de sciences de S. Petersbourg. 1834, s. 340—367.

¹⁶⁾ Opisując pobyt ś. Ottona w Szczecinie, biograf powiada: erat ibi quercus ingens et frondosa, et fons subter eam amoenissimus, quam plebs simplex numinis alicuis inhabitatione sacram aestimans, magna veneratione colebat. Herbord tom II, 32.

¹⁷⁾ Biskup kołobrzegski Reinbern, niszcząc bałwany i ogniem tępiąc świątynie pogańskie, zaludnione przez złych duchów, morze oczyszczał rzuceniem do głębin jego czterech kamieni olejem świętym namaszczonej i wylaniem wody święconej. Thietmar, Chr, VII, 52.

chów i nawet po wprowadzeniu chrześcijaństwa bardziej niż kościoły szanowano.¹⁸⁾ Wiara w duchy mieszkające w strumieniach, jeziorach, rzekach, nawet studniach wspólną była wszystkim Słowianom, przetrwała do chrześcijańskich czasów, a w wielu miejscowościach trwa dotąd. Miał więc słusność Prokop, rozpowiadając w VI w., że Słowianie ubóstwiają rzeki, nimfy i różne inne duchy, składają im objaty, z których o przyszłości wróżą.¹⁹⁾ Potwierdzają to: Lew Diakon,²⁰⁾ Kozma,²¹⁾ Helmold,²²⁾ i inni pisarze.²³⁾ — W Rosyji dotąd wierzą w wodne duchy (wodjanyje), które w rzekach są tem samem, czem w domach domowyje;²⁴⁾ — dotąd staroobrzędowcy w niektórych miejscowościach czczą wodę, mniemając, że w niej zamieszkują duchy i to nietylko w studniach ale nawet w kadziach, przy modlitwie zaś rzucają do wody na objaty duchom pieniądze srebrne.²⁵⁾ — W ogóle woda, jako żywioł święty, oczyszczający uważaną była za najlepszego świadka, dla potwierdzenia danego słowa, bądź przy zaklinaniu się, bądź

¹⁸⁾ W początku XI w., w ziemi Głomaczów pewne źródło, w bagnisko wyradzające się, mieszkańcy większą czią niż kościoły otaczali. Thietmar I. 3. — O jeziorze w Polsce przez duchy zamieszkałe wzmiankuje Długosz pod rokiem 1278. Kron. VII.

¹⁹⁾ De bello Goth. III, 14.

²⁰⁾ Po pogrzebie poległych towarzyszy, woje księcia Swiatosława pogrążyli w nurtach Dunaju dzieci i kogutów. Histor. lib. IX. c. VIII.

²¹⁾ W Czechach Brzetysław II (r. 1092): *superstitiosas institutiones, quas villani adhuc semipagani in pentacosten tertia sive quarta feria observebant, offerentes libamina super fontes mactabant victimas et demonibus immolabant, exterminavit.* Cosma. Font. rer. boh. II. 136—7.

²²⁾ *Lucorum et fontium caeterarumque superstitionum multiplex error apud eos habetur.* Helmold. Chr. c. 47.

²³⁾ W ustawie cerkiewnej Włodzimira I (przed r. 1011): *кто молиться подь обвиномъ или вращеньи или оу воды.* — Dopelnienie do Aktów Historycznych, 1846. t. I. N. 1. — W żywocie Konstantyna księcia muromskiego wzmiankuje się o przynoszeniu żertw jeziorom i rzekom. Karamzyn. Ист. Гос. Рос.: I. przypisek 214. — W latopisie Gustyńskim: „inyi że kładżaziam, jezierom, roszczenijam żertwu prinoszachu“, — i wiele innych podobnych świadectw w Kałaczewa. Архивъ I s. 47—8.

²⁴⁾ Podwysocki. Словарь общаго Архангелскаго нарѣчя. s. 20.

²⁵⁾ Stenziewski: Святѣища. 21.

przy pojęciu dziewicy w małżeństwo.²⁶⁾ Nad wodą modlono się, przynoszono bogu objaty z pokarmów, wianków, kwiatów, kogutów, pieniędzy, nawet żywych ludzi.²⁷⁾ Wodnym bóstwom poświęcano osobne dni, dla odbywania na ich cześć uroczystości, tudzież spełnienia różnych obrzędów i gusł (mysteryi), pamięć czego, choć w przekształconym obyczaju, trwa dotąd.²⁸⁾ Z nazwy wody w starożytności, powstało imię mitycznej polskiej królowej Wandy, bogini wód i ziemi, powstałej z wody.²⁹⁾ Pojęcie chrześcijańskie o poświęconej wodzie, czyż nie jest zabytkiem wyobrażeń pogańskich o wodzie jako o żywiole świętym, oczyszczającym?³⁰⁾

²⁶⁾ DREWLANIE ŻYWIACHU ZWJERSKIM OBRAZOM, ŻIWUSZCZE SKOTSKY... BRACZENIJA U NICH NIE BYWASZE, NO UMYKAWACHU U WODY DJEWICA. Nestor: u Bielowskiego M. P. I. 559. — W powiecie Lucyńskim, guber. Witebskiej, jest wielkie jezioro u rozkolników za święte pocytywane. Mężczyzna, wykradłszy dziewczę, objeżdża z nią trzy razy jezioro i małżeństwo staje się rzeczywistym. — Kalaczow. Архивъ I. 14.

²⁷⁾ W latopisie gustyńskim czytamy: „Inyi że kładzajam, jezerom, roszczeniam, żertwu przynoszachu. Ot sich jedinomu niekojemu bogu na żertwu ludej topjachu, jemuże i do nynie po niekoich stranach bezumnyi pamiatk tworjatk: wo deń preswietloho Woskresenija Christowa, sobrawszesia junii i igrajuszczę, wmetajut czelowieka w wodu, a bywajet inogda diejstwom tych bogow, si jest bjesow, jako wometemyj w wodu, ili o derewo, ili o kameń w wodie razbiwajutsia i umirajut, ili utopajut.“ Полн. Собр. Рyc. Лѣт. II. 367. O wiankach z kwiatów niżej, przy opisie obrzędów.

²⁸⁾ Zabytkiem takich uroczystości są wianki świętojańskie, corocznie w wigilię ś. Jana na Wiśle spuszczone. Wianki te z róż, blawatków i innych kwiatów splecione, panny najczęściej pomiędzy 8 a 9 godziną wieczorem z mostu spuszczały. Chłopcy w łodziach po Wiśle snujący, łapią wianki: złąd wróżba rychłego wyjścia za mąż, lub długiego jeszcze oczekiwania. Szczegóły w Kolberga Mazowsze tom I. str. 168—177. — W Łużycach i dalej na zachód w ziemiach otoczonych wodą Wielkanocna (Osterwasser) czarodziejskie wywiera skutki. Woda zaczerpnięta ze źródła lub strumienia między północą a wschodem słońca przed niedzielą wielkanocną, daje piękność dziewczętom, zabezpiecza od czarów, od różnych chorób, szczególnie oczów i t. d. Schulenberg. Vendisches Volksthum 142—3. Są szczegóły w Kolberga Mazowsze I, 339.

²⁹⁾ Staropuskie u n d s, litew. w a n d Ń, łacińskie u n d a, duńskie dotąd v a n d = woda, złąd W a n d a, uroczystość której obchodzono 23 czerwca, t. j. w dzień poświęcony obrzędowi ognia i wody — Szulc. Mytologija Słow. 44.

³⁰⁾ Poświęcone przez kapłanów chrześcijańskich w wielu miejscach źródła i krynice cudownej wody, czy nie były za takie uznawane jeszcze za czasów pogaństwa? — Przy zbudowanym klasztorze w Rożancie, w g. Łużycach, istniało źródło wody, do którego szli pielgrzymi, bo woda posiadała własność uzdrawiającą. Czy nie dla tego właśnie zbudowano w tem miejscu klasztor, a źródło w studni zamie-

b) Roślinność.

Oprócz ognia i wody, Słowianie otaczali wysoką czią roślinność: drzewa, krzaki, nawet gaje i całe lasy. Była to pozostałość bardzo dawnego kultu sił przyrody, wiadoma u wszystkich starożytnych ludów. Rzymianie mniemali, że drzewa miały duszę, jak wszystko, co żyje na świecie, że należały do leśnych bogów i dla tego każdy rodzaj drzew poświęcony był osobnemu bóstwu: dąb Jowiszowi, mirt Wenerze, oliwki Minerwie, laur Apollonowi, topola Herkulesowi.³¹⁾ — U Greków jeszcze bardziej rozszerzony był kult drzewom, którym, według starożytnych podań, przynoszono niegdyś na objaty ludzi. Później, dla prześlania duchów, na drzewach zamiast ludzi wieszano różne wyobrażenia, tudzież święte wstążki, zwane *vittae taeniae*...³²⁾ — U dzikich plemion amerykańskich ubóstwienie drzew posuwa się często do dziwactwa: im ofiarują różne pokarmy, mięso, sigary wódkę, przed nimi skaczą, krzyczą i t. d.³³⁾ Przy takim usposobieniu młodzieńczych ludów, niedziw że i Słowianie ubóstwiali rośliny i drzewa. Dochodzenie początku mitu tego, jako niedająca się ugruntować na pewnych podstawach, uważamy za zbyteczne.³⁴⁾ — Stósowniejsem będzie rzecz samą faktami stwierdzić.

niono? Porów. Haupt. Sagenbuch der Ober Lausitz. II. N. 288 Marienbrunn bei Rosenthal. Studnię tę oglądałem w r. 1886; — posiada nadzwyczaj czystą i rzeźwą wodę, według przekonania okolicznej ludności, uzdrawiającą, bo świętą.

³¹⁾ Hae (arbores) fuere numinum templa, priscoque ritu simplicia rura etiam nunc deo praecellentem arborem dicant. Nos magis auro fulgentia atque ebore simulacra, quam lucos, et in iis silentia ipsa adoramus. Arborum genera numinibus suis dicata perpetuo servantur: ut Jovi esculus, Apollini laurus, Minervae olea, Veneri myrtus, Herculi populus. Quin et Silvanos, Faunosque, et dearum genera silvis, ac sua numina, tamquam et coelo, attributa credimus. Plinius, *Histor. Natur.* lib. XII. cap. 2.

³²⁾ Demon Forbes wiesza na dębie głowy idących do Delfów. Ztąd u Herodota nazwa *δρυὸς κεφαλαί* i t. d. Mandelsztam. Опытъ объясненія обычаевъ, созданныхъ подлѣ вліяніемъ мѣса. 1882. s. 206.

³³⁾ *ibid.* 195.

³⁴⁾ objaśnienie mitu o ubóstwieniu drzew może się opierać na kombinacyi filologicznej, porównaniu obyczaju różnych ludów, tudzież na pieśniach ludowych. Podstawy te nie są takie, aby można było nazwać je pewnemi.

Według zapewnienia Tacyty, najprzedniejsi ze Swewów nadhobolscy Żemńańe³⁵⁾ zbierali się dla odbywania nabożeństwa do ubóstwionego modłami przodków i starożytnem poszanowaniem lasu.³⁶⁾ U innych plemion swewskich były także święte lasy, w których cześć bóstwom składano.³⁷⁾ — W tychże samych miejscowościach, o których pisał Tacyt, znajdujemy później lasy przez Słowian poświęcone bogóm. Jeden z takich lasów okrążał znakomitą świątynię Radogoszcza w Ratarze, w X w., i uważany był za święty i nietykalny.³⁸⁾ Inny las w Serbsku, między Solawą a Łabą, świętym borem zwany i od przyległych mieszkańców cześć boską oddawna odbierający, biskup Wigbert, r. 1008, kazał do szczytu wyniszczyć i w tem miejscu kościół pod wezwaniem ś. Romana założyć.³⁹⁾ Inny znowu las dębowy, w ziemi Wagrów, otoczony parkanem starannie zbudowanym, poświęcony bogu ziemi Prone, uważany był za świętość całego kraju i miał swego kapłana. Tam się odbywały sądy, tam przynoszono bogu objaty, a komu groziło niebezpieczeństwo utraty życia znajdował tam schronienie.⁴⁰⁾ Podobnie działo się i w innych krajach słowiańskich. Czechowie w XI w., a więc we dwieście lat po przyjęciu chrześcijaństwa, ubóstwiali lasy i drzewa, co wywołało rozporządzenie księcia Brzetysława II (r. 1092) o zniszczeniu lasów i drzew, którym cześć religijną oddawano.⁴¹⁾ Słowianie ruscy, po przyjęciu chrześcijaństwa, kilka wieków nieprzestawali czcić

³⁵⁾ O identyczności nazw: Swewy = Słowianie, Semnones = Żemńańe powiedziałem w tomie I, s. 36.

³⁶⁾ Germania c. 39.

³⁷⁾ *ibid.* c. 40, 43.

³⁸⁾ Est urbs quaedam in pago Riedirierun Riedegost nomine, tricornis, ac tres in se continens portas, quam undique silva ab incolis intacta et venerabilis circumdat magna. Thietmar. Chr. VI, 17. Bielowski M. P. I, 278.

³⁹⁾ Locum Zutibure dictum, ab accolis ut Deum in omnibus honoratum et ab aevo antiquo nunquam violatum, radicitus eruens, s. martiri Romano in eo ecclesiam construxit. Thietmar VI, 26.

⁴⁰⁾ Helmold. I, 83, porów. wyżej cyt. 22.

⁴¹⁾ Według Kozmy: hactenus multi villani velim pagani hie latices, seu ignes, colliste lucos et arbores, aut lappides adorati. — a dalej patrz wyżej cyt. 21.

lasy, dupła starych drzew, ubrusami drzewa zawieszają⁴²⁾ modlić się przed krzakami,⁴³⁾ a chociaż duchowieństwo niejednokrotnie zabraniało dawne pogańskie obrzędy, dotąd jednak po całej Rosyi rozpowiadają o duchach zamieszkałych w lasach, dotąd rozkolniki małżeńskie śluby odbywają w lasach,⁴⁴⁾ w których panuje *leszy*⁴⁵⁾ olbrzymiej postaci, na podobieństwo człowieka, jednooki, bez brwi i rzęsów, z kozią brodą i zielonemi włosami, najczęściej ubrany w barani kożuch, niepodpasany, z lewej strony na prawą zapięty. — Wyrasta on niekiedy do wysokości ogromnych dębów i sosen, ale na polu może się zmienić w maluczkiego jak trawa. — Leszy kołysze się na wierzchołkach drzew, gwizda, śmieje się, kleszcze w dłonie, rzy jak koń, ryczy jak krowa, czasem wydaje głosy, łoskot, huk, szum, wywołuje wichry, sprawuje wywroty i trzeszczenie drzew, szczególnie kiedy się potyka z wodjanym (wodnikiem), albo kiedy dwóch leszych między sobą się zetrze. Bronią ich są stuletnie drzewa, wyrwane z korzeniem, albo stopudowe bałwany ze skał oderwane; — wywroty i zwaliska znaczą ślady ich zaciętej walki. Z nadejściem mrozów leszy wścieka się ze złości: łamie ogromne drzewa jak krzaki łoży, zapędza zwierzęta do legowisk leśnych. Zechce li myśliwy aby mu leszy napędził zwierza, musi złożyć objaty: chleb, sól, albo pierwszą zdobycz w lesie,⁴⁶⁾ co najmocniej utrzymuje się nad

⁴²⁾ W żywocie księcia muromskiego Konstantyna, czytamy: „duplinam drewnianym wjetwi ubruscem obwjesziwajuszczje i sim poklonjajuszczesia.“ — W Małorosyi dotąd wieszają na drzewach ręczniki i motki nici. — Cyryl Turowski uczył: iże bo nienarekutsia bogom.... ni drewjesa. Kalaczew. Архивъ I. s. 47, także wyżej cyt. 23, 27.

⁴³⁾ W Iatopisie Ipackim wzmiankuje się: „stuzenie około kusta.“

⁴⁴⁾ W pieśniach ruskich, spotykamy: „obruczalisia, wokrug rokitowa kusta wjenczalisia.“ — Wiadome także przysłowie: „wjenczali wokrug jeli, a czerti pjeli.“ — to znaczy: koło jodły ślub odbywali, o czarci śpiewali. — Mandelsztam, Оцѣтъ.... s. 210.

⁴⁵⁾ Od wyrazu las, лѣсъ pochodne *lesnyj*, a mówią *leszyj*, Przysłowie mówi: „on wisz, skazywali, wsio leszkalsia da czertilsia.“ — Podwysocki. Словарь. str. 140.

⁴⁶⁾ Afanasiew, Поэтическая воззрѣнія. II. 326—349. Mandelsztam. 170.

Wolgą.⁴⁷⁾ Podobne wyobrazenie o bóstwie leśnym jest personifikacją wszystkiego tego, co się w lesie dzieje. Tajemniczość głębin leśnych, szmer liści, przeciągły szum wiatrów, burze, łomy, wywroty drzew usposabiały młodzieńczą wyobraźnię do upatrywania w lasach bóstw, duchów, rządzących wszystkim co się w lasach działo. — W ogóle lasy w starożytności czczono jako siedliska bóstw, niewidzialnej siły, zdolnej pomagać i szkodzić ludziom i dla tego wypadało przebłagać duchy złożeniem obywatów.

W późniejszej epoce kultu przyrody wypada odróżniać święte lasy, gajami zwane,⁴⁸⁾ w których upatrywano siedlisko bóstw i za święte uważano, od lasów nietykalnych, świętymi zwanych dla tego tylko, że do chramów należały.⁴⁹⁾

Jako pamiątka po ubóstwianych niegdyś lasach, zostały na zniemczonych, słowiańskich ziemiach w Germanii, nazwy miejscowe: Heiligenhaj, albo Swent. W Łużycach mówią, że w takich „świętych gajach“ zjawiają się cienie starożytnych książąt, modlących się bogu niewiadomemu, składając mu objaty.⁵⁰⁾ Były i Bożebory. Jeden taki Boży bór, dał początek Hamburgowi, którego słowiańską nazwę Niemcy przekreśliли wpród w Buch — bur, a potem w Hamburg.⁵¹⁾

W wyobraźni przodków naszych pojedyncze drzewa były istotami żyjącymi jak ludzie, miały czucie i duszę. Mityczne po-

⁴⁷⁾ Srezniewski Святѣлища. 31.

⁴⁸⁾ Wyraz gaj, z pierwiastku ga — sepire, circumcludere, oznaczało pierwotnie miejsca zagajone, ogrodzone, a ponieważ lasy poświęcone bogom najczęściej płotem, albo ogrodzeniem gajono, więc wyraz gaj przybrał znaczenie lasku. (Brandl. w Czas. Mat. Moraw. 1870, s. 28.) — Porów. Prima Sobotky Roślinstwo w narodnim podání słovanském. 1879, s. 5. — W Polsce mówiono: zagaić sejm dla tego, że w starożytności sejmy, sądy odbywały się w miejscach zagajonych, w gajach pod otwartym niebem i t. d. Maciejowski H. P. S. III. § 180.

⁴⁹⁾ Bernhardt. Bausteine zur slavischen Mythologie. W Jordana Jahrbücher für slavische Literatur. r. 1844. s. 22—23.

⁵⁰⁾ Srezniewski, jak wyżej 33

⁵¹⁾ Według Kranza, pisarza XVI w., Hamburg zwano Buch-bur (civitas Dei). Hanusz. Slavi, Mythol. 211.

dania Litwinów głoszą, że niegdyś drzewa, jako istoty czujące i myślące chodziły i rozmawiały z człowiekiem, na rozkaz boga zamieniały się nawet całe gaje w gromady ludzi rozmaitego stanu, stósownie do rozmaitości drzew, i nawzajem ludzie przeistaczali się w drzewa. Przez wieki całe żyjących drzew nieścinano, bo ludzie spokrewnieni z lasami, nie mogli wytępić istot, podług ich pojęć, — żyjących.⁵²⁾ — Podobne mniemania, utrzymują się jeszcze w wielu zakątkach Słowiańszczyzny. W Tyrolu dotąd wierzą, że niektórych drzew starych niewolno rąbać, bo z nich krew pójdzie.⁵³⁾ Życie drzew w pojęciach ludu podobnem jest do życia człowieka, a bajki o tem krążą dotąd w nadzwyczaj szerokich rozmiarach. My ograniczając się świadectwami historycznemi, wskażemy takie tylko drzewa, którym szczególną cześć oddawano.

Najpierwsze miejsce między rozmaitemi gatunkami drzew zawsze zajmował dąb poświęcony władcy grzmotów i błyskawic Perunowi.⁵⁴⁾ O lesie dębowym w ziemi Wagrów, poświęconym bogu ziemi Prone, podał wiadomość naoczny świadek Helmold.⁵⁵⁾ W Szczecinie stał w r. 1124 święty dąb nad strumieniem, przez lud uważany za siedlisko bóstwa i wielce czczony. Kiedy apostoł Pomorza ś. Otton chciał dąb ten ściąć, lud prosił go, aby tego nie czynił, obiecując, że drzewu temu nie będzie czci składać, a chce je zachować dla cieniu i przyjemności.⁵⁶⁾ Russy przybywając w X wieku na wyspę ś. Jerzego, w ujściach Duuaju, przynosili pod wielkim dębem w objaty bo-

⁵²⁾ Kirkor. O pierwotnej Słowiańszczyźnie, w Niwie r. 1875, t. VII. 23.

⁵³⁾ Mandelsztam. ОЦИГЬ. s. 91.

⁵⁴⁾ U innych ludów dąb także poświęcony był najwyższym bóstwom: u Greków Zeusowi, u Rzymianów Jowiszowi; magna Jovis antiquis robore quercus. Virgil. Georg. 3. 332; patrz także wyżej cyt. 31. — Galscy druidzi czcili dąb. U Niemców dąb poświęcony był Donarowi; czyli Thorowi. W Hessyi był święty dąb, ścięty przez ś. Bonifacego. Sobotka. Roslinstwo. 75.

⁵⁵⁾ In nemus, quod unicum est in teara illa; tota enim in planicium sternitur. Illic inter vetustissimas arbores vidimus sacras quercus, quae dicatae fuerant deo ter-rae illius Prouen. Helmold. I. 83.

⁵⁶⁾ Wyżej. cytata 16.

góm ptaków, zakreślali strzałami koło, do którego kładli chleb, mięso i co kto miał.⁵⁷⁾ Przed posągami Peruna w Kijowie palono ogień dębowy wiecznym zwany, podobnie jak u Litwinów takież ogień wiecznie palono Perkunasowi.⁵⁸⁾ — U Serbów dąb zwie się *h r m*, *h r m o w* — dębowy, *h r m i k* dębowy las, co żywo przypomina styczność dęba z grzmotem, a zatem i z Perunem.⁵⁹⁾ O czci dęba w Rosyi zachowały się liczne w pieśniach i podaniach wspomienia; a u wszystkich plemion słowiańskich krąży mnóstwo podań i bajek, w których dąb poważnie zajmuje miejsce.⁶⁰⁾ W dokumentach Słowian pomorskich granice posiadłości ziemskich w XII i XIII w. oznaczano: *do wielkiego dęba*.⁶¹⁾

O drzewie orzechowem żywociarze s. Ottona opowiadają następane zdarzenie. Kiedy po ochrzczeniu Szczecinian r. (1127) ś. Otto przystąpiwszy do zniszczenia bałwanów pogańskich, zamierzał ściąć ogromne drzewo orzechowe poświęcone bóstwu, Szczecinianie prosili aby tego nie czynił, ponieważ chłopiec strażnik drzewa z jego owoców miał pożywienie, sami zaś przysięgą zapewnili, że objaty przynoszone bóstwu zniesione zostaną na zawsze.⁶²⁾ W pojęciu Słowian orzechy były poświęcone Perunowi, a według bajek litewskich najwyższy bóg kraju orzechy jadał.⁶³⁾ — O innych rodzajach drzew mnóstwo legend zapisano

⁵⁷⁾ De Administrando. cap. IX.

⁵⁸⁾ Strykowski 138:, 142.

⁵⁹⁾ Berezin. Хорватія, Славонія, Далматія 1879. s. 424.

⁶⁰⁾ Nie mogąc tu pomieścić ciekawych o dębie podań i bajek, oraz mytologicznego znaczenia dębu, mogę wskazać pracy: Prima Sobotky. Roslinstwo, tudzież Grajnera Józefa. Drzewa Podaniowe, w Tygodniku Illustrow. za r. 1864. t. IX. s. 12.

⁶¹⁾ W przywilejach klasztorowi Darguńskiemu r. 1174 i 1219 granica posiadłości sięgała, a *vili d a m b*. Lisch. Meklenb. Urkund. Porów. objaśnienie tych dokumentów przez Pfüla, w Cz. Ma. Serb. 1864. s. 217—218.

⁶²⁾ *Destructo igitur fano, cum vir Dei reverteretur, arborem nuceam praegrandum idolo consecratam cum fonte qui subterfluebat invenit, quam statim succidere suis inperavit. Accedentes vero Stettinenses suppliciter rogabant, ne succideretur, quia pauperculus ille custos arboris ex fructu eius vitam alebat inopem; se autem iure jurando affirmabant sacrificia quae illic demoniis exhibebantur, generali edicto perpetualiter inhibere.* Ebbo III. 18. Bielowski II. 67. Podobnie Herbord III. 22. Bielowski II. 119.

⁶³⁾ Sobotky. Roslin. 177.

dawniej, a i teraz krążą wszędzie między prostym ludem bajki o dziwnych własnościach drzew i użytku ich w rozmaitych chorobach cielesnych i umysłowych.

Przytoczymy podanie kronikarskie o bżowem drzewie w Prusach Zachodnich wielce szanowanym jeszcze w XVI w. Wierzano, że pod bżowem drzewem, mieszkają jakieś dziwne duchy ziemne, *krasni ludzie*, wysokości nie więcej pół łokcia, dający się widzieć w nocy, przy świetle księżyca, szczególnie chorym.⁶⁴⁾ W Czechach teraz jeszcze chorzy na febrę, klękając przed bżowem drzewem, trzykroć powtarzają: „bez, posłał mię pan bóg do ciebie, abyś wziął na się moją chorobę.“⁶⁵⁾

Możnaby jeszcze więcej przytoczyć przykładów, ale i powyższych dosyć, aby się przekonać o poglądzie Słowian na drzewa i krzaki jako na istoty żyjące, posiadające moc rządzenia pewnymi sprawami pożytecznymi i szkodliwymi dla ludzi, a zatem wymagające czci i obywatów.⁶⁶⁾ Toż samo powiedzieć można o trawach i ziołach, w ogóle o roślinności łąk i pól. Jak lasy, drzewa i krzaki miały swe osobne bóstwa leśne, dryady: u Polaków *dziwożony*, u Czechów *diwe ženy i panny*, u Serbów *wile*, u Bółgarów *samovile*, u Słowaków *bo-sorki*, u Hucułów *mawki*, u Rusinów *rusałki*, u Słowiańców *biele ženy*, tak pola i niwy posiadały osobne duchy, snujące się w postaciach nadziemskich istot, o których niżej powiemy.⁶⁷⁾

3. Wyobrażenia dualistyczne: Białobóg i Czarnobóg.

Codienne doświadczenie pasterzy-rolników nauczało, z jednej strony, że na niebie słońce, księżyc, obłoki, a na ziemi ogień, woda, roślinność przynoszą człowiekowi opiekę i pomyślność, — z drugiej, że ulewy, grad, burze, wichry, pioruny, przynoszą nie-

⁶⁴⁾ Strykowski I. 147.

⁶⁵⁾ Mandelsztam. 220.

⁶⁶⁾ O modliwach Rusinów w *roszczeniu* (zarośla, krzaki) wyżej cyt. 23.

⁶⁷⁾ Niżej 9. Cześć umarłych

szczęście i szkody. W prostaczym umyśle wytwarzało się pojęcie o dobrych i złych bóstwach. Przedstawicielem pierwszych była światłość, Białobóg, — drugich ciemność, Czarnobóg.⁶⁸⁾ Dwie różne siły stanęły naprzeciw, ale tu zostawała do rozwiązania kwestyja o wzajemnym stosunku do siebie tych sił, kwestyja nadzwyczaj ważna, bo od rozwiązania jęj zależał dalszy rozwój kultu. Zobaczmy jak ją Słowianie rozwiązali.

Pierwotne pojmywanie idei dobra i zła wspólne wszystkim ludom na świecie, różni się w logicznym rozwoju. U ludów wschodu, pod wpływem despotyzmu i niewoli, wyrabiało się przekonanie o wiecznej bytności na świecie dobra i zła, o ciągłej między nimi walce, jako pierwiastków zupełnie równych. Takie pojęcia, wsięknąwszy w umysł ludów wschodu, nadawały stosowny kierunek religijnym ich wyobrażeniom. U Indów i Persów bóstwa dobre i złe walczą między sobą, jak równy z równym. — Mędrzec Zaratustra, dążąc do zreformowania religii Parsów, starał się osłabić znaczenie złego bóstwa, a jednak musiał mu zostawić dość poczesne miejsce. Według nauki Zaratustry, na początku dwa duchy bliźnięta głosiły swe czyste i nieczyste myśli, słowa i uczynki. Kiedy poczęły tworzyć życie i martwość, tam gdzie istniało zło bytował i Nieczysty, a duch Błogi nierozłącznie ze światłością obcował. Zły duch Anrô-majnu (zły myśliciel) wybrał sobie sprawy nieczyste, sprawy zaś czyste wybrał duch niepokalany, bytujący w niebie Ahura-mâzda. (Władza mądrości). Jak tylko Nieczysty duch wybrał nieprawdę, wnet koło niego skupiły się wszystkie dajwy, chciwe brudów na świecie. Do Ahury zaś przybyła władza mądrości i czystości, a trwałość i moc czynnikom tym dało samo przyrodzenie rzeczy.⁶⁹⁾ Anrô-majnu, przepełniony złością z dajwów dajw, pędził z północy, aby

⁶⁸⁾ U Słowian, powiada Helmold, panują dziwne przesady... wyznają bowiem, że wszystko dobre pochodzi od dobrego boga, a wszystko złe od złego boga i dla tego nazywają go diabłem, albo Czarnobogiem. Chron. I. 52.

⁶⁹⁾ Jasna XXX., 3—7, Kosowicz. Decem Sendavestae excerpta 1865, fragment VII.

zniszczyć naukę Ahuramazdy, zabić jego wyznawcę Zaratustrę, ale ten nie zlekłszy się, wołał: „idę niszczyć sprawę dajwów i śmierć zrodzoną przez nich.“ — Walka przedłużyła się, a orężem Zaratustry jest słowo. Przyjdzie czas, kiedy na ziemię zejdzie Saoszjant (zbawiciel), który umocuje cały ród ludzki w nauce Zaratustry. Wtedy ludzkość nie będzie czuć mocy Anrô-majnu, a zło ostatecznie zniknie na ziemi.⁷⁰⁾ Słowianie, bytując w gminnej prostocie i swobodzie, inaczej sobie walkę bóstw dobra i zła wyobrażali. Łagodny ich umysł, przy spokojnem zajęciu pasterstwem i rolnictwem, nie pomroczył się do takiego stopnia, aby zło równać z dobrem, a tem bardziej ubóstwiać jednakowo przedstawicieli światłości i ciemności. Przeciwnie, w obec wysokiego szacunku Białemu bogu i pochodzącym od niego bóstwom światłości, Czarny bóg z otaczającymi go biesami podrzędne zajmował stanowisko. Biesom przynoszono objaty dla przejednania ich gniewu, ale czci religijnej nie oddawano im. Biesy, jako przedstawiciele ciemności, walczą z bóstwami światłości, ale walka nie równa. — Światłość bezwarunkowo panuje większą część roku, od początku wiosny aż do późnej jesieni, a wtedy moc biesów bierna. Dopiero, gdy ciemność późną jesienią dokuczać poczyna, biesy czynniejszymi się stają, wyrządzają ludziom psoty, wprowadzają na manowce ludzi, przyczyniają im przykrości, szkody i to tylko z dopuszczenia bożego, ale kiedy noc poczyna się zmniejszać, a dzień powiększać, moc bóstw światłości nad ciemnością wzmagą się, aż do zupełnego tryumfu światłości nad ciemnością w początku wiosny. Stosownie do tego mit o walce biesów przeciw bogóm, raczej ciemności ze światłością, we wszystkich legendach i podaniach słowańskich zawsze rozwiązuje się na korzyść światłości. Przy takim usposobieniu do pojmywania dobra i zła, Słowianie w wyobrażeniach religijnych daleko wyżej od Parsów stanęli. Ostatni spodziewali się, że przyjdzie czas, kiedy ludzkość nie będzie czuć mocy biesów i zło zniknie na ziemi, a tymczasem musieli

⁷⁰⁾ Wendidad XIX. 1—5. *ibid.*, fragm. II.; także. Четыре статьи изъ Зендавесты 1861.

uznawać potęgę ich na równi z władzą boga światłości. Słowianie zaś, postawiwszy od razu dobrego boga wyżej od złego, mówili, że najwyższy bóg cierpi zło, nie chce go jednak widzieć i mówić o niem.⁷¹⁾ We względzie nomenklatury dobrych i złych bogów wypada dać następujące objaśnienie.

Nazwę Czarnoboga zapisał w XII w. Helmold,⁷²⁾ nazwy Białoboga nie znajdujemy u dawniejszych pisarzy, ale że istniała poświadczają to: a) komentatorowie Helmolda, którzy jeszcze w wieki średnie dostrzegali, że pod nazwą dobrego boga wypada podrozumieć Białoboga, jako przeciwieństwo Czarnoboga;⁷³⁾ b) nazwy miejscowe: na Pomorzu, przy ujściu r. Regi, jest wyspa, na której klasztor Belbog, założony był w XII wieku;⁷⁴⁾ w Polsce są wsie Białoboże, Białobożnica; w Galicyi Białobożnica wieś i przysiółek w obwodzie Czortkowskim; w Czechach Bielbożice; w Rosyi koło Moskwy, uroczysko Biełyje bogi; w Kostromskiej gubernii Troicko-Biełobożskij monastyr; wreszcie w Łużycach dwie góry w okolicy Budyszyna, na przeciw siebie położone: Białobóg i Czarnobóg, na których zachowały się ślady pogańskich ofiarników.⁷⁵⁾ Spotykamy także osady: Czarnoboże w Porchowskim powiecie

⁷¹⁾ Trygław Szczeciński miał na oczach i ustach złote przykrycie, co według kapłanów pogańskich oznaczało, że to dla tego, aby bóg nie widział grzechów ludzkich, o których milczy i jakby nie widzi. Ebbo, III, 1. Bielowski, II, s. 50.

⁷²⁾ Est autem Slavorum mirabilis error; nam in conviviis et comptotationibus suis, pateram circumferunt, in quam conferunt, non dicam conserationis, sed execrationis verba, sub nomine deorum, boni scilicet atque mali, omnem prosperam fortunam a bono deo, adversam a malo dirigi profitentes; ideo etiam malum deum sua lingua *Diabol sive Zcerneboch*, id est nigrum deum, appellant. Chr. I, 52.

⁷³⁾ Das Slawen verehrten einen Guten u. einen bösen Gott; jene nenneten sie Belbok, diesen, der bösen aber hiessen sie Zernebog... Frenzel, De diis Soraborum, w Hoffmann, Scr. rer. lus. II, 230.

⁷⁴⁾ Hasselbach, Cod. N. 29, s. 70.

⁷⁵⁾ O tych górach pisał w początku bieżącego wieku Preisker, Blicke in die Vaterländische Vorzeit, I, 86; z nowych prac: Haupta Sagenbuch der Lausitz tudzież Hanusza Mich. Vrchy Bělboh a Čarnoböh v Lužici. Slov. sbor. 1885 r. s. 393, zawiera wiele ciekawych wiadomości o górach Białoboga i Czarnoboga. — Ostatnia wyższa, a w jasną pogodę można z niej gołem okiem dojrzeć o 15 mil położone miasto Gubin.

Pskowskięj gubernii, Czernobożna w Bukowinie; Czernobożski grodek w Serbii. Ale najważniejsze to, że w pamięci Białorusi-
nów zachował się dotąd Biełun, bóstwo bogactwa, miłosier-
dzia, w postaci starca, z długą białą brodą, w białej odzieży, z bia-
łym kijem. On wyprowadza z lasu błędzących przechodniów i dla
tego lud mówi: „ciemno u lesie bez Biełuna“, a gdy komu szczęście
dopisuje, ludzie mówią: „musić posiabrywsia z Biełunom.“⁷⁶⁾ Na-
koniec, znalezione w okolicach Akwilei, Gradu i Wenecyi staro-
żytnie napisy, mieszczą w sobie imię boga Bielena, Bielina
(Belenus, Belinus), niekiedy jako epitet nazwy Apollona, na przy-
kład: Apollini Beleno.⁷⁷⁾ Napisy te zdają się poświadczać, że
u południowych Słowian wiadoma była, jak na Białorusi, nazwa
boga Biełuna.

Czarnego boga Słowianie od najdawniejszych czasów zwali
bis, bies;⁷⁸⁾ czart, a dopiero później z cudzoziemska szatan
i diabeł.

4. Swarog.

Istota rządząca światem, według wyobraźni ludów aryjskich,
bytowała w niebie i zwała się w starożytności d ě v a.⁷⁹⁾ Z tęg
nazwy powstały później łacińskie d e u s, greckie δ ε ὶ σ, litewskie
d i e w a s, łotyszskie d i v s, irlandzkie d i a, teutońskie t i v a s.
Nazwa ta początkowo przysługiwała i pra-Słowianom, ale z nie-
wiadomęj przyczyny wczesnie poczęła oznaczać złego ducha, de-
mona⁸⁰⁾ i aż do historycznych czasów zachowała się na Rusi

⁷⁶⁾ Afanasiew, Поэтическое. возрѣн, I, 93, 94

⁷⁷⁾ Famin cyn, Божеств. Слав, 16.

⁷⁸⁾ Lingwiści zwyczajnie piszą b ě s ь i nazwę tę wywodzą od pierwiastku
b ě, o czem szeroko rozprawia Krek, Einleitung, 168.

⁷⁹⁾ Wyraz d ě v a badacze rozmaicie wyrozumiewają. Jedni dają mu znacze-
nie światłości, ale inni wskazują, że właściwiej w tym wyrazie upatrywać znaczenie
istoty niebieskieję, jako wyobrażenie bóstwa z góry nad ziemią umieszczonego. Pictet-
Les origines, II, 653.

⁸⁰⁾ Nazwa d ě v a u Aryjów Indyi utrzymała się w pierwotnem jęg znacze-
niu, ale u Aryjów Iranu, w skutek reformy religijnęj Zaratursty, zesła do znaczenia

w formie *dij*, albo *dyj*, u Czechów *das*, u Serbów łużyckich *djas*, w znaczeniu złego ducha, *djabła*.⁸¹⁾ Dla oznaczenia zaś istoty rządzącej światem Słowianie przyjęli nazwę *bhâga*, z której wytworzyły się terazniejsze *bogъ*, *boh*, *bóg*.⁸²⁾ Wszakże, dla oznaczenia najwyższej istoty rządzącej w niebie, Słowianie mieli jeszcze inną nazwę *Swarog*.⁸³⁾ Nazwa ta właściwie oznacza *niebo*, pod którym pra-Słowianie pojmowali obłoki ze wszystkimi w powietrzu zawieszonymi ciałami i zjawiskami przyrody. Tym sposobem *Swarog* i *niebo* oznaczały jedno pojęcie.⁸⁴⁾

złego ducha, demona. W Awescie: *daêva* (sansscryt. *dêva*) znaczy maleficus genius, dajw, zły duch, sługa Anrô-majnja. Kosowicz, Четыре статьи изъ Зенда-весты, 115.

⁸¹⁾ O bogu *Diju*, albo *Dyju*, jako złym duchu, znajdujemy liczne wzmianki w dawnych pomnikach ruskich. I tak w jednym rękopiśmie bółgarskiego pochodzenia, *Dyj* wzmiankuje się na równi ze słowiańskimi bóstwami: *Perunem*, *Chorse*m i *Trojanem*. *Iwan Groźny*, w piśmie do *Kurbskiego*, tak się wyraził: „Predstaceli nazywajesz tliennych czelowjek podobno *Elinskomu Bładosłowiju*, jako że oni równo Bogu upodobłachu *Apołłona* i *Dija*.“ — W podobnym znaczeniu imię *Dyja*, jako wtęć, w tłumaczeniu słowa *Grzegorza Bogosłowa* „ow *Dyju* *žret*.“ — W słowniku *Pamwy Beryndy* (XVII w.), *Ira* (t. j. *Hera*), albo *Junona* zwie się „żona *Dijewa*.“ W dawnym bukwarze (z rękopismów XVI i XVII w.) *Dij* nazwany bogiem elińskim. Zdarzają się i takie wyrażenia: „*dijewa* służenija i kładenija *treb* *kritskogo* *uczitelja* *okajannago*“, albo „nie *dijewa* sie *sjemjena* i *kradjenja*“, ale w następnych redakcyjach imię *Dyja* zastąpiono już imieniem *dijawoła*. *Porów. Famincyn*, s. 126. — U Serbów łużyckich *Djas* = *bës*, böser Genius, *Dämon*. *To djes wë*, *das weiss der Teufel*. Wyraz *djas* używają w okolicy *Wojerec*, w innych miejscowościach *djabot*. *Pful*, *Słownik*, 113. U Czechów *däs* = polskie *dya z ek*, *dyabeł*, ruskie *didьko*. *Linde*, *Słownik*, pod *Dyabeł*.

⁸²⁾ Sanskryt. *Bhâga* w *Wedach* oznacza w ogóle boga, a także i osobne bóstwo charakteru nieokreślonego. *Pictet. Les origines*, II, 654. Według *I. Grimma* *zum slaw. bog* vergleicht man das sanskr. *bhâga* felicitas, *bhakarta* devotus und *bhadsh* colere, auch wohl das dunkle *bahts* im goth. *andbahts* minister, cultor? *Deutsche Mythologie*, t. I, s. 11.

⁸³⁾ W *Ipackim latopisie* czytamy: „po potopie *carstwowa Mestrom* ot *roda*, *Chamowa*, po niem *Eremija*, po niem *Feosta*, iże i *Swaroga* *narekasze* *Egiptianie*... i *prozwasz* *ii* (*Feosta*) *bog Swarog*. *I* po *sim* *carstwowa* *syn* *jego*, *imeniem* *Solnce*, *jegoże* *nariczutł*.“ „*Solnce* *car* *syn* *Swarogow*, *jeże* *jest* *Dažьbog*.“ *Latopis* pod r. 1114.

⁸⁴⁾ *Star. ind. swarga* złożone z dwóch części: *swar* = *niebo* i suffiksu *ga*, oznaczającego *chodzenie*, *zatem* *swarga* *znaczy* *chodzenie* *po* *niebie*. (*Buslawjew*, *О вліянні христіанства на словянській языкъ*. 50). *Inni* w wyrazie *swarga* *upatrując* *części* *składowe* *swar* *i* *suffiks* *og*, *widząc* *w* *nim* *wyrażenie* *analogiczne* *ze* *staro-słow.* *czrtog*, *inog*, *ostrog* *i* *t. d.* *Inni*, *zgodnie* *z* *Szaфарзьkiem*, *wyraz*

Która mianowicie nazwa bóstwa była więcej używaną przed wprowadzeniem chrześcijaństwa, dotąd nie objaśniono. Zdaje się, że za czasów pogańskich nazwa bóg przysługiwała jako apellativum innym nazwom i że prawdopodobnie najwyższe bóstwo zwano Swarog, a dopiero po wprowadzeniu chrześcijaństwa, dla oznaczenia najwyższej istoty zaczęto używać wyrazu bóg.⁸⁵⁾

Jakby Słowianie w starożytności pojmowali boga, o tem tylko przez porównanie świadectw historycznych o Słowianach w ogóle wnioskować możemy. Do najdawniejszych w tym względzie należy Tacyt, który wyrazistemi barwami odmalował kult pogańskich Swewów,⁸⁶⁾ wyrzekł „że wszystkie ich zabobony miały na celu, aby każdy pamiętał, że naród jego wzięł początek na ziemi, że tu bóg nad wszystkim panuje, reszta mu służy i podlega.“⁸⁷⁾ W pięć wieków później Prokop o Słowianach naddunajskich podał do wiadomości, że „wierzyli w jedyne boga, stwórcę piorunów, władzcę świata, któremu przynosili w ofiarze bydło i inne objaty. W los i przeznaczenie wcale nie wierzyli i żadnego im znaczenia nie dawali, ale złożeni chorobą, albo zagrożeni śmiercią w boju, ślubowali bogu ofiarę za zbawienie życia, a uniknąwszy niebezpieczeństwa dokonywali obiecaną ofiarę, mniemając, że przez nią zachowali swe życie.“⁸⁸⁾ W pięć wie-

s w a r g wyprowadzają z sanskryc. pierwiastku s w a r, z kąd s w a r g a = niebo, staro-słow. s ь w o r = staro-czesk. zodiak, niebieski krąg. — Szafarzyk, O Swarogu bogu pogańskim, Dzieła, III, s. 114; Erben, O rozwoju Mythologii, w Ruskiej Biesiedzie r. 1857, t. IV, 3, s. 108; Sreżniewski, Żur. Minist. Nar. Prosw. 1846. N. 51; Kosowicz, Четыре егаты изъ Ведавасты, s. XXXIII; Krek, Einleitung, 382.

⁸⁵⁾ W dawnych podaniach i pieśniach wzmiankuje się o bogach w liczbie mnogiej: nasze bogi, bogi wiekożyzne i t. d., co widocznie wskazuje, że wszystkie bóstwa słowiańskie, oprócz własnej nazwy, miały jeszcze ogólną: bóg.

⁸⁶⁾ O identyczności nazw Swewy i Słowianie patrz tom I, s. 30.

⁸⁷⁾ Według Tacyta Semnoni (Zemłanie), zbierając się dla nabożeństwa, do uświęconego wyroczniami przodków i starożytnem poszanowaniem lasu, wchodzili nie inaczej, jak związani, a to dla wyznania przez tę niewolną postać zwierczoności boskiej; jeżeli zaś zdarzyło się komu upaść, nie godziło się go podnosić: czołgać się musiał nazad. Eoque omnis superstitione respicit, tanquam inde initia gentis, ibi regnator omnium Deus, cetera subiecta atque parentia. Germania, c. 39.

⁸⁸⁾ De bello Goth. III, 14.

ków później na zaodrzańskim Pomorzu Helmold pisał: „Słowianie wyznają, że wszystko dobre pochodzi od dobrego boga, a wszystko złe od złego boga, dla tego nazywają go Czarnobogiem,⁸⁹⁾ ale w innym miejscu tenże Helmold wyrzekł: „między różnorodnymi bóstwami, we władzy których Słowianie uważają pola i lasy, swe smutki i radości, nad wszystkich wynoszą jedyne boga na niebie, rozkazującego innym, prarodzica ich, wszechmogącego boga bogów, dbającego tylko o sprawy niebieskie.⁹⁰⁾ Przy porównaniu tych wiadomości zauważono, że Prokop pomyślał boga niebieskiego z Perunem i że uwzględniając tę płątaninę, bóg przez Prokopa opisany, będzie takim samym bogiem na niebie, jakim go przedstawił Helmold.⁹¹⁾ Wszakże Słowianie, wyznając boga niebieskiego, nie zdołali podnieść się myślą do pojmowania go jako istoty duchowej, nie cierpiącej zła, rządzącej wszystkim na świecie samowładnie. „Bóg słowiański, zajmując się wyłącznie sprawami niebieskimi, zostawiał sprawy ziemskie innym bogóm, którzy z krwi jego pochodzili, a każdy z nich był tem wyższym, im bliżej był onego boga bogów.⁹²⁾ Obok tych bogów były biesy, obok dobra, — zło, którego bóg niebieski nie dopuszczał, ale ponieważ istniało, nie patrzył na niego i nie mówił o niem.⁹³⁾ Dualizm bóstwa, chociaż w słabych rozmiarach, dawał się czuć we wszelkich wyobrażeniach Słowian. Przetrwał on aż do wprowadzenia chrześcijaństwa, które wieki całe nie mogło obalić dawniejszych pojęć i dla tego chrześcijańscy pisarze długo jeszcze powtarzali, że u Słowian są dwa bogi: jeden w niebie, a drugi w piekle.⁹⁴⁾

Obok nazw istoty najwyższej: Bóg, Swarog, Bielun, znajdu-

⁸⁹⁾ Helmold, Chr. I, 52, porów. wyżej cyt. 72.

⁹⁰⁾ Ibid. I, 83.

⁹¹⁾ Srezniewski, w czasopiśmie Финский Вѣстникъ, 1847, t. 21, s. 3.

⁹²⁾ Helmold, I, 83.

⁹³⁾ Wyżej cyt. 71.

⁹⁴⁾ W Gustyńskim latopisie czytamy: два суть бози, единъ небесный, другій во адѣ. Полн. Соб. Рус. Лѣтои, II, 273.

jemy jeszcze nazwę Prabog,⁹⁶⁾ używaną przez Słowian dla odróżnienia najwyższego boga od podrzędnych bóstw, które uważano jakby pół-bogami (quasi semi dei) i dla tego zwano ich przyboga mi,⁹⁰⁾ bożkami.⁹⁷⁾

5. Bóstwa słońca, światłości.

U wszystkich pierwotnych ludów słońce czczono więcej, niż inne siły przyrody. Słowianie także najwyższą cześć oddawali słońcu i do jego obrotów był swój pastersko-rolniczy stosowali. Ale działanie słońca w różnych porach roku było jednakowe: słabsze zimą, mocniejszą wiosną, tryumfujące latem, gasnące w jesieni. Ztąd wyobraźnia wytwarzała pojęcie o wielu bóstwach słonecznych, panujących w różnych porach roku i rządzących pewnymi sprawami. Byt ziemski służył za wzór do wytworzenia panteonu słowiańskiego: bogowie, podobnie jak ludzie, zarządzili pewnymi sprawami, czuli potrzebę przyjmowania pokarmu i napoju, posiadali małżonki, potomstwo, lubili przepych otoczenia, wesołe zabawy, miłości, a byli między nimi i rozpustnicy. Sumienie poganów tem się nie gorszyło. Owszem, każdemu bóstwu składano cześć należną i objaty przynoszono, byle zależne od niego sprawy szły pomyślnie dla ludzi. Bóstwa te, z rozwojem kultu, znalazły uosobienie w postaciach ludzkich, otrzymały nazwy, stosowne do ich charakteru przyrodniczego i społecznego, tudzież cześć właściwą każdemu. Znaczenie tych bóstw rozpatrzmy w następującym porządku.

⁹⁶⁾ U węgierskich Rusinów nazwa *praboh* zachowała się jako pojęcie o złej, nieczystej sile: „bies ti i sto prabozi“, — albo „idi do sta prabogów“, mówią Rusini. Записки Русск. Географ. Общества, 1869. Etnografia, II, 237—272. Tymczasem u Słowaków najwyższy bóg zwie się *praboh*. Hanusz, Sław. Mythologie 96.

⁹⁰⁾ U Serbów lużyckich: *priboh*, *pribožk*, *Abgott*, *Götze*; *pribohi* stat *pribohojo*. Pful, Słownik; Linde, Słownik pod wyrazem bożątko.

⁹⁷⁾ U Polaków: *bożek*, *bożec*, *bożysko*, *bożyszczce*; u Czechów: *bůžek*, *pabůh*; u Słowaków: *božek*; u Rusinów: *božok* i *t. d.*

a) Daźbog — Swarożic.

Synem Swaroga było słońce, zwane Daźbogiem królem.⁹⁸⁾
Daźbog-dawca żywota i pomyślności, zwany był także Chrs em-

⁹⁸⁾ Nad objaśnieniem nazwy Daźboga najwięcej pracowali rossyjscy uczeni, jako nad przedmiotem ich właśnie najbardziej interesującym. Najprzód Srezniewski potem Busłajew, Orest Miler, Afanasiew i inni mniemali, że Daźb jest przymiotnikiem od dağъ, światło, dehati = palić, stąd Daźb-bog miał znaczyć bóg słońca i ognia. (Żurn. M. N. O. 1846. N. 51. s. 52; Busłajew. Narodnaja poezija 1887. s. 23.) Podobne jednak mniemanie okazało się mylnem. Tymczasem Makuszew, upatrzwszy w Daźbogu słowiańskiego Jowisza dżdżystego, utrzymywał, że serb. daždъ = deszcz mniemanie jego potwierdza. Gdy jednak okazało się, że w starosłowiańskiej mowie nie daždъ, a dždъ istniało, hipoteza Makuszewa marnem złudzeniem została. Z późniejszych na uwagę zasługuje zdanie p. Jagicza, według którego nazwa Daźb bog wiadomą była i u południowych Słowian, jak się okazuje z wydanego w Serbische Zeitschrift r. 1866, rok II, urywku legendy: „bio Dabog car na zemli a gospod Bog na niebiesim. Pa se pogodie: greszni dusze ludi da idu Dabogu, a prawednie dusze gospodu Bogu na niebiesa.“ Z tego p. Jagicz uważa, że z Daźb bog mogło się wytworzyć najprzód Daj bog, potem Dabog. Zdaniem jego z powyższej legendy wynika, że Dabog oznacza u ludu szatana, co jeszcze w przedchrześcijańskie czasy nastąpić musiało. Dualizm zupełny: Dabog staje przeciw bogu. (Jagicz. Archiv für Slav. Philol. V. r, 1880. x. 1—14. Niepodzielając zdania p. Jagicza profesor Krek mniema, że u pierwotnych ludów nazwa boga nie mogła być złożoną z dwóch wyrazów i że Daźb bog, albo Daždъ bog oznacza dawcę żywota pomyślności, Spender des Wohlstandes, des Segens, des Reichthums. (Einleitung, ed. 1887. r. s. 391. cyt. 2.)

Z nowszych mitologów rossyjskich, Sokołow nazwę Daźb bog, albo Daždъ bog uważa za złożoną z dwóch wyrazów: datъ, daždъ (daj) i bog, co oznacza boga dawcę wszelkiej pomyślności. Między innymi objaśnieniami p. Sokołow powiada: Daź bog ma związek z staroruskim Bogdan. (Bogdaj, jak Rogdaj): na Rusi są miejscowości, które od Daźboga nazwy przybrały: Daźb bog w Massalskim powiecie, a na Mazowszu Dačbogi (Dadzibogi). Jak Daźbog ma odwrotną formę Bogdan, taki i Dadzibogi mają odwrotną nazwę Bogdaje wo w Twerzkiej gub. (Старорусские солнечные боги 1887. s. 12—17). Inny uczony p. Famin cyn, zważając na studia Gedeonowa o pochodzeniu książąt ruskich nie z normańskich Waragów, a ze słowiańskich książąt wagrskich, czy obodryckich, mniema, że książę Włodzimierz, powróciwszy ze swęj podróży do Waragów, raczęj Wagrów, przywiózł do Kijowa wzory bogów Pomorskich, a między nimi Daźboga, z grodu wagrskiego Płuny (Błonia), gdzie znana była bogini Po daga. Za odrzuceniem od tęj nazwy, często dodawanęj w różnych nazwiskach partykuly po, nazwa bogini odpowiada nazwie Daźboga. Божества Славяль. s. 217. — Tym sposobem w terażniejszym czasie nazwa Daźboga jest pojmowaną jako dawcy żywota i pomyślności.

Daźbogiem,⁹⁹⁾ równie i Swarożicem, t. j. synem boga Swaroga. Swarożic wysoką cześć odbierał u Zaodrzańskich Słowian,¹⁰⁰⁾ ale wiadomy był na Rusi,¹⁰¹⁾ i u Serbów.¹⁰²⁾

Daźbogowi przednią cześć oddawano na Rusi, a Swarożicowi na Pomorzu bałtyckiem, ale że obie te nazwy oznaczały jednego i tegoż samego boga słońca, dla tego cześć słońca Daźboga-Swarożica niewątpliwie istniała w całej Słowiańszczyźnie. Za małżonkę Daźboga uważano boginię Ładę, u wszystkich Słowian wia-

⁹⁹⁾ W Iatopisie Nestora pod r. 980 czytamy: i nacza kniaziiti Wołodimer w Kijewie i postawi kumiry na chołmie wnie dwora teremnah: Peruna i Chłrsa, Daźboga i Striboga, i Simargła i Mokosz. W żywocie ks. Włodzimirza, pisanym w XI w., według kodeksu XVI w., czytamy: „poganskyja bogy, paczeż i biesy Peruna i Chorsa i inny mnogo popra.“ Podobnie w innych pomnikach, raz wzmiankuje się Chors-Daźbog, a inny raz tylko Chors. — W pieśni o półku Igora „Wsiesław kniaź w nocz wołkom riskasze iz Kyjewa doriskasze do Kur-Tmutorakania, welikomu Chłrowsi wołkom put, pereryskawsze.“ To znaczy: wilkołak Wsiesław. książę, nie boi się bogów, śmiało wstępuje w szranki z Chorsem, wyprzedza go i pierwiej aniżeli Chors-słońce zdążył podnieść się, ażeby do przegonu stanąć, książę wilkołak był już w Tmutorakaniu (Sokołow, Срап Борн. 9.) Według Faminicyna imię Chorsa zachowało się w mnóstwie nazw miejscowych na ziemiach słowiańskich w środkowej Europie, mogło należyć bogu słońca u południowych i zachodnich Słowian, którzy dotąd nie zapomnieli o słonecznym koniu z gwiazdą na łbie i o błyszczących koniach, na których słońce jeździ. (Божест. Слав. 218). Krek nazwę Chłrsa uważa za ciemną i trudną do objaśnienia. Einleitung, 393.

¹⁰⁰⁾ Opisując konnicę Radogosta w Ratarze, Thietmar powiada: hujus patrias variae deorum dearumque imagines mirifice insculpte. . . . interius autem dii stant manu facti, singulis nominibus insculptis, galeis atque loriceis terribiliter vestiti, quorum primus Z u a r a s i c i dicitur, et pre caeteris a cunctis gentilibus honoratur et colitur. (Chr. VI, 17). W liście ś. Brunona do cesarza Henryka II, r. 1008 czytamy: quomodo conveniunt Z u a r a s i z diabolus, et dux sanctorum vester et noster Mauritius? — qua fronte coeunt sacra lancea et, qui pascentur humano sanguine, diabolica vexilla? Bielowski, M. P. I. 226.

¹⁰¹⁾ W słowie chrystolubca z XV w. „molatsia pod owinom ogniewi, zowut jeho Swarożicem.“ W apokryfie, zwyczajnie przypisywanym Janowi Złotoustemu: „ini w Swarożica wierujut i w Artemidu (boginię księżyca).“ — Srezniewski mniemał, że wzmiankowany przez Chrystolubca Swarożic, bóg ognia, był różnym od Swarożica lutyckiego, (Żur. M. N. P. 1846, N. 51. Inni badacze obu Swarożiców za jedno bóstwo słońca uważają.

¹⁰²⁾ W wydanych przez Milojewicza pieśniach serbskich, pod tytułem: Peme i obiczaji r. 1869, s. 71. „Moj bożicu mój, Swarożicu moj.“ Ale zbiór Milojewicza nie wzbudza zaufania Krek. Einleitung. s. 840.

domą i dotąd w pieśniach ludowych wspominaną. Z tego małżeństwa poszły inne bogi, o których niżej powiemy.¹⁰³⁾

Rozsiedlenie Słowian na ogromnych przestrzeniach, a przytem postronne wpływy Greków i Rzymian z południa, Keltów i Teutonów z zachodu, Skandynawów i Czudów z północy, a różnych turańskich plemion ze wschodu, wywołały zmiany w starożytnym kulcie; same nawet nazwiska bogów wyróżniły się. Niektórych bogów, dokładnie znanych na Rusi już w X. w., nie spotykamy u Słowian zachodnich i na odwrót. Nas interesują bardziej bogi zachodniej Słowiańszczyzny, na nich więc najprzód uwagę zwrócimy.

b) R a d o g o s t.

Przednim bogiem u Lutyków, jak powiedzieliśmy wyżej, na początku XI w. był Swarozic, ale w kilkadziesiąt lat później, według Adama bremeńskiego (+ 1076), w świątyni Ratarów, nad Doleńskim jeziorem, najprzedniejszą cześć odbierał R a d o g o s t.¹⁰⁴⁾ Widocznie, że jak na Rusi nazwa Swarozica ustąpiła przed nazwą Daźboga, tak samo u Lutyków, miejscowego boga Swarozica poczęto zwać Radogostem. Pierwsza nazwa jest patronymiczną, druga — imieniem własnem. W ludzie nazwa patronymiczna mniej była używaną, niż imię własne boga miejscowego, ulubieńca okolicznej ludności. Sama nazwa Radogosta wskazuje, że to był bóg pokoju, dobrej rady, gościnności. Posąg jego ozdobiony był złotem, a łoże pokryte purpurą, ale świątynię jego napełniały zbroje i chorągwie wojenne. Takie otoczenie Radogosta podało powód niektórym pisarzom do upatrywania w nim boga zajęć spokojnych, Merkurego,¹⁰⁵⁾ gdy tymczasem

¹⁰³⁾ O Ładzie i dzieciach jej niżej.

¹⁰⁴⁾ Rhetarii, civitas eorum vulgatissima Rethre, sedes idolatriae. Templum ibi constructum est demonibus magnum, quorum princeps Redigast. Simulacrum ejus auro, lectus ostro paratus. Adam. Bremens. Historia Ecclesiastica lib. II. c. 11.

¹⁰⁵⁾ Hilferding wprowadzony w błąd głossą Mater Verborum, że Radihost wnuk Krtów = mercurius, a mercibus est dictus, mniemał, że ratarski Radohost był wnukiem boga słońca, Chrsa, którego na Pomorzu bałtyckiem zastępował Swantewit.

inni, biorąc na uwagę zbrojną postawę Radogosta: w lewym ręku bowiem trzymał on topór obosieczny (bipennis), na głowie jego siedział ptak z rozpuszczonymi skrzydłami, a na piersiach wyobrażenie byczęj lub bawolej głowy, — godła narodowego,¹⁰⁶⁾ twierdzą, że oręż w ręku Radogosta odpowiada wojowniczej naturze bóstwa słońca i że on, będąc bogiem słońca, był razem i bogiem wojny.¹⁰⁷⁾ Czy nie właściwiej przypuścić, że pierwotny charakter Radogosta jako boga światłości, dobrej rady, gościnności, pod wpływem nieustannej walki Ratarów z Niemcami, w ciągu kilku wieków, przybrał cechy wojownicze i z boga spokojnych zajęć zamienił się w boga wojny, aż Niemcy chram jego zburzyli r. 1069.

c) Swantewit, Jesse, Jasoń.

W sto lat po Adamie bremeńskim, Helmold pisał: Swantewit bóg ziemi Ranów pomiędzy wszystkimi bogami Słowian (zachodnich) najprzedniejsze zajmował miejsce, on bowiem zwycięstwami więcęj jaśniał i wyroczniami od innych był dziel-

(Ист. Бал. Слав. 241—2). Gdy jednak powyższa glossa okazała się podrobioną (porów. Srezniewskiego. Ченция глоссы въ Mater-Verborum s. 68), — złudzenie Hilferdinga upada.

¹⁰⁶⁾ Supra caput avis distentis aliis capillo innexa stabat; pectus insignia gentis ostendebat, nemque nigrum Tauri caput, quod dextra tenebatur; sinistra vero bipennem gerebat. Adam brem. His. Ecl. II, c. 11. W takiej postaci zwyczajnie i w rysunkach Radogosta przedstawiano. Ob. Hoffmanna. Scrip. rer. lusa II. s. 62 i na 63. s. wizerunki bogów słowiańskich. Ale według niemieckich pisarzy Radogost był bogiem nie tylko Lutyków, lecz i Obodrytów. Jakoż w Kronice Saskiej czytamy: Der Obotriten Abgott zu Meklenburg hies Ridegast, der hatte für der Brust ein Schild, darinnen stand ein schwarzer Puffels Kopf, in der Hand ein Streit-Art und auf dem Haupt ein Vogel. Chron. Saxo. ad a 1133. Porów. Frenzel. De diis Soraborum, w Hoffmanna, Scr. rer. lus. II. 126.

¹⁰⁷⁾ Famincyn, przypominając że i Marsowi poświęcony był ptak dzięcioł (picus Martius), jako zwiastun, wieszcz, że później ptak ten w legendach przeobraził się w króla, rycerza, a gdzie niedzie i w demona, mniema, że i Radogost jak rzymski Picus, był przedstawicielem spraw i siły wojennej bóstwa słońca (Божества Славянъ. 184). Względem tego i podobnego poglądu Afanasiewa, Krek mówi: beide bringen manches Zweifelhafte und Verkehrte vor, — a z własnego przekonania podaje, że ten bóg, równie jak Jarowit, Rujewit, Biesomar mają tylko miejscowe znaczenie, und im Ganzen wie Einzelnen noch unaufgeklärt sind. — Einleitung. 402.

niejszy. Z tego powodu, powiada Helmold, za dni naszych (w XII w.) nie tylko ziemia wagraska, ale i wszystkie kraje słowiańskie posyłają mu roczną daninę, wyznając, że on jest bogiem bogów.¹⁰⁸⁾ Z innych źródeł wiemy, że Swantewit był bogiem światłości, którą na niebie wyobrażało słońce,¹⁰⁹⁾ dawcą życia, urodzajów, pomyślności, zwycięstw i dla tego wysoko szanowany przez Ranów, Obodrytów, Lutyków, Serbów nadłabskich¹¹⁰⁾ i innych Słowian. Czechowie, po przyjęciu chrześcijaństwa, długo jeszcze czcili Swantewita i dla uzyskania jego wyroczni posyłali do Arkony ofiary.¹¹¹⁾ U Polaków i Morawianów nazwy Swantewita nieznajdujemy. Ale ponieważ on był uosobieniem bóstwa słońca, któremu wszyscy Słowianie cześć odawali, niezawodnie więc, że u tych ludów Swantewita pod innymi nazwami ubóstwiano. — Porównyując bóstwa pogańskie u Polaków i Morawów wiadome, znajdujemy, że u pierwszych, według Długosza, najwyższego boga, dawcę pomyślności, Jowisza, w mowie polskiej zwano Jesse.¹¹²⁾ U Morawianów najwyższą cześć odbierał Jasoń.¹¹³⁾ Nazwy te, w terazniejszej mowie znaczą: jasny,

¹⁰⁸⁾ Chr. II, 12.

¹⁰⁹⁾ Slavi omnino solem sub nomine Svantowiti colerunt Ekhard. Monumenta Iutrobocensis. 57. O porównaniu nazwy Swantewita ze słońcem. Mich. Frenzel, w Hoffmanna Scr. rer. lus. II. 71.

¹¹⁰⁾ Według Sebastiana Manna, w okolicy miasta Hayn, w obwodzie misznieńskim, Serbowie oddawali cześć Swantewitowi, od imienia którego wieś otrzymała nazwę Swantewice. Frenzel. De Diis Soraborum, w Hoffmanna. Scr. II. 107—8. Są jeszcze inne wzmianki o Swantewicie u Serbów w XI w. Hoffmann. I c. 120.

¹¹¹⁾ Pisarz czeski XVII w. Dubravius powiada, że Czechowie oddawali cześć Swantewitowi, aż do czasu, kiedy za Ottona I., relikwie ś. Wita zamiast zniszczonego bożka pogańskiego, do uczczenia Czechów podane zostały. Ale to nie wyrugowało z pamięci Czechów czci Swantewita, chociaż takową składali i przed ś. Witę i t. d. Frenzel. De diis Soraborum, w Hoffmanna, Scr. rer. lus. II., 121.

¹¹²⁾ Appellabant autem Poloni Jovem Jessen lingua sua, a quo velut Deorum summum omnia temporalia bona et omnes tam adversos quam felices successus sibi credebant praestari: cui etiam prae ceteris Diis amplior impendebantur honos, frequentioribusque colebatur sacris. Długosz I. c. 34. Według Strykowskiego, Mazurowie Jowisza zwali Jessa chwaliли za wszechmogącego i dawcę wszech dóbr.

¹¹³⁾ Strzedowski, w Sacra Moraviae historia, wzmiankuje czczonego u Morawianów boga Chason albo Jassen = gasny. (jasny). Pauli, w pieśniach ludu

a zatem przysługiwały bogu jasności, światła, jakim był Swantewit.¹¹⁴⁾ — Wzniosły charakter tego bóstwa okaże się przy opisanu obrzędów pogańskich, a tymczasem zauważymy, że według zapewnienia Saksona gramatyka, Swantewit miał mnóstwo chrámów, którymi rządili pogańscy kapłani.¹¹⁵⁾ Z tego możemy wnioskować, że na bałtyckiem Pomorzu kult Swantewita był powszechny. Ale na Pomorzu oddawano cześć wielu innym bogóm, znaczenie których postaramy się objaśnić.

d) T r y g ł a w.

W głównych grodach pomorskich Szczecinie i Wolinie, podczas apostołki ś. Ottona (1124—7), najwyżej czczono T r y g ł a w a, którego posąg rzeczywiście miał trzy głowy.¹¹⁶⁾ Łatwo jednak zrozumieć, że w rodzinie aryjskiej nie było tak grubego ludu, któryby boga swego nazywał według ilości głów, przydanych jego posągowi, jako symboliczne znaki. W Arkonie posąg Swantewita miał cztery głowy: dwie z przodu, dwie z tyłu; w każdej parze jedna głowa była obrócona na prawo, druga na lewo. Takim sposobem Swantewit, postawiony na wysokiej górze, patrzył na cztery strony, jakby wyrażając tem wszechwiedzę i wszechwładzę nad czterema stronami świata. Szczecinianie inaczej wyobrażali potęgę boga swego. Kapłani ich mówili: „trzy głowy oznaczają, że bóg nasz rządzi trzema państwami: niebieskiem, ziemskim i podziem-

polskiego, zauważał, że w starożytności Czechowie czcili słońce pod nazwą J a s o Ń, Hanusz. Slaw. Myth. 209.

¹¹⁴⁾ Żywociarz ś. Bennona biskupa Misznieskiego, Esmerus, opisując Swantewita, powiada: „est autem Swantewit lingua idem quod sanctum, witz velo lumen interpretatur.“ Zatem imię Swantewit znaczyło tyle co ś w i ę t y i ś w i e c a, lepiej światło. Ob. Hoffmann. Scr. rer. lus. II. 103. W Sansk. witi = światło, a u Czechów witiice = świeca dotąd. Hilferding. Герог. Барт. Чаб. 226

¹¹⁵⁾ Alia quoque fana compluribus in locis hoc numen habebat, quae per superioris dignitatis, ac minoris potentiae flamines regebantur. Saxo. Gramm. Hist. Dan. lib. XIV. 158. na odwrócie.

¹¹⁶⁾ Erat autem (in civitate Stetinensi) simulacrum triceps, quod in uno corpore tria capita habens Triglaus vocabatur. Herbord, II, 32; w Bielowskiego. M P. II. 94.

nem;¹¹⁷⁾ — innemi słowami: całym światem, podobnie jak Swantewit. — Swantewit miał konia białego. Trygław miał także konia, tylko czarnego, który podobnie jak koń Swantewita uważany był za świętego: nikt nie śmiał siadać na niego, a obsługiwał go jeden z czterech przy świątyni kapłanów. Wszelkie atrybucje władzy i sposób oddawania czci Trygławowi i Swantewitowi, chociaż się różnią trochę w szczegółach, ale, w gruncie rzeczy, są jednakowe, a to przekonywa, że miano Trygława było tylko miejscową nazwą Swantewita. A że Trygław był bóstwem pierwszorzędem, wskazuje to szerokie rozpowszechnienie czci jego, gdyż oprócz Szczecina i Wolina, znajdujemy go w Brandenburgu, na wyspie Ranie,¹¹⁸⁾ w okolicach Miszna, gdzie mu kamienne posągi stawiano,¹¹⁹⁾ nawet na Pokuciu, gdzie był posąg Trygława i góra nazywa się Tryhołowa.¹²⁰⁾

e) Jarówit — Jarun.

Takimże bóstwem słońca, jak poprzedni bogowie, był Jarówit, cześć któremu oddawano w Hawolinie (Hawelbergu)

¹¹⁷⁾ *Stetin amplissima civitas et major Julin tres motes ambitu suo conclusus habebat, quorum medius, qui et alcior, summo paganorum Deo Trigelawo dicatus, trip capitum habebat simulacrum, quod aurea cidari oculos et labia contegebat, assertentibus idolorum sacerdotibus ideo summum Deum tria habere capita, quoniam tria procurat regna, id est coeli, terrae et inferni. Ebbo III. I.*

¹¹⁸⁾ *An. 1136. fuit in Brandenburg rex Henricus, qui slavice dicebatur Pribezlaus, qui christianus factus idolum, quod in Brandeburg fuit cum tribus capitibus, quod Tryglaw slavice dicebatur, et pro Deo colebatur et alia idola destruxit. Chron. apud Leibnitz II. 19. Raumera Regesta N. 901. Tamże wyjątek z kroniki Pulkawy o zniszczeniu przez Przybysława w Brandenburgu balwana, cum tribus capitibus. O zbudowaniu w Brandenburgu klasztoru Premonstrantów na tem samym miejscu, gdzie stał balwan Trygława, dużo jest w Hoffmanna. *Scrip. II, s. 205. Na wzgórzach Prora, który półwyspę Jasmunt z wyspą Rugiją łączy, wznosi się okazały szczyt góry z okopem, w środku którego stała niegdyś świątynia Trygława. Tęj tylko świątyni nie kazal niszczyć Waldemar, zdobywszy Rugiją. Pol. Obrazy z życia i Natury I. 143.**

¹¹⁹⁾ *Monachus Pirnensis, a za nim Petrus Albinus. Chr. Misnens XI. 297* pisał: *Man hat im Lande zu Meissen auch, wie ich berichtet bin, an etlichen Orten, alte Bilder, in Stein gehauen, mit dreyen Angesichten gefunden. Und ist sonderlich zu Grimen auf der Brücken eines dergleichen zu finden gewesen, daran drey Angesicht unter einem Hütlein: dannenhero denn zu achten, dass die Sorben diesen Abgott (Trygla) wie ihre Nachbarn, auch geehret i t. d. Hoffmann. II. 204.*

¹²⁰⁾ *W r. 1875 Kirkor pisał: w tegorocznych badaniach na Pokuciu przekonałem się, że i tu istniało pojęcie o Trygłowiu, a niezawodnie był posąg tego boga.*

i Wolegoszczu, jako pierwszorzędnemu bogu, uosobieniu wiosennego słońca. Sama nazwa, pochodząca z pierwiastku *j a r*, oznaczającego siłę, ognistość, namijętność, wskazuje, że to był bóg roślinności i płodności drzew, niw, stad. Kapłan pogański w Wolegoszczu, do zdybanego w lesie wieśniaka mówił: „jam twój bóg, jam ten, który okrywam pola morawą a lasy liściem; w mojej władzy urodzaje niw i drzew, płodność stad i wszystko co służy na pożytek człowieka: wszystko to daję ludziom czczącym mię i odbieram od zapierających się mię.“¹²¹⁾ W Hawolinie uroczystość Jarowita obchodzono w połowie Kwietnia, kiedy właśnie u Słowian przypadała uroczystość największego święta wiosennego. W ten dzień r. (1127) gród cały był przystrojony chorągwiakami,¹²²⁾ zawsze uważanemi jako emblemy wojownicze. W Wolegoszczu na ścianie chramu wisiał ogromny szczyt, misternej roboty, poświęcony Jarowitowi jako bogu wojny. Jarowit, według misjonarzy pomorskich, po łacinie nazywał się *Marsem*.¹²³⁾ Tym sposobem w osobie Jarowita łączyły się dwa wyobrażenia: raz jako opiekuna roślinności, płodności, urodzajów, — powtóre, jako walecznego obrońcę kraju. Pierwsze powstało z ogólnego u Słowian ubóstwienia słońca, — drugie oczywiście jest późniejszym wytworem wojowniczego ducha Lutyków, wyrobionego w ciągu kilku wiekowej walki z nieprzyjaciółmi kraju. Nie od rzeczy wspomnieć, że kult Jarowita przypada w tej właśnie miejscowo-

Na wschód od Chocimierza, jest góra *T r y h o ł o w a*, przy niej inna góra *D i w k a* równolegle z nią stał olbrzymiej wielkości posąg kamienny (wapienny) zapadły w połowie przed kilkunastu laty, ostatecznie zaś runął w r. 1866. Niwa. 1875. tom VIII.

¹²¹⁾ Zdarzenie to zaszło w r. 1127, kiedy kapłani pogańscy zrozpaczeni pomyslnością misjonarzy *ś. Ottona*, uciekali się do ostatecznych środków dla podtrzymania pogaństwa. Podając o tem do wiadomości, Ebbo nie mówi wyraźnie aby kapłan przemawiający do wieśniaka był kultu Jarowita, ale to z biegu rzeczy wypada, ponieważ głównym bożyszczem w Wolegoszczu był Jarowit. Ebbo. *Vita s. Ottonis*. III. 8.

¹²²⁾ Zdarzyło się to podczas powtórnej podróży *ś. Ottona* na Pomorze, dla umocowania w wierze nowonawróconej ludności. Ipsa die adventus ejus civitas vexillis undique circumposita cujusdam idoli Geroviti nomine celebritatem agebat. Ebbo. III. 3.

¹²³⁾ Deo Svo Gerovito, qui lingua latina Mars dicitur. Herbord. III. 6.

ści, gdzie w I w. po Chr., według Tacyta, zbierali się ze stu okręgów Ziemianie dla odbywania obrzędów religijnych,¹²⁴⁾ a w X w. Niemcy, po chwilowem opanowaniu rzezonój miejscowości, wnet założyli biskupstwo w Hawelbergu,¹²⁵⁾ mając już w pobliżu arcybiskupstwo Magdeburgskie i kilka innych biskupstw na ziemiach słowiańskich nad Łabą. Zapewne więc kult Jarowita nad Hobolą musiał mieć ogromne znaczenie, kiedy dla zaćmienia go Niemcy nie żałowali kosztów i pracy.

Podobnego do Jarowita boga znajdujemy na Rusi pod nazwą Jaruna i Jaryły. Nazwę tego boga nowsi rosyjscy pisarze upatrują w Семарыгле, któremu książę Włodzimierz postawił w Kijowie posąg, obok posągów Peruna, Chorsa, Dażboga, Striboga i Mokoszy.¹²⁶⁾ Jeśliby podobne odkrycie okazało się bezzasadnem, to i w takim razie istnienie na Rusi Jaryły, Jaruna jest niewątpliwe, albowiem, oprócz nielicznych wprowadzie

¹²⁴⁾ Wyżej, tom I. s. 47 i następn.

¹²⁵⁾ Założone przez Ottona I biskupstwo Hawelburskie w r. 946, w czterdzieści lat później Słowianie wyrócili i znowu kult pogański wznieśli. A gdy wreszcie udało się Albrechtowi Niedźwiedziowi opanować ujście Hoboli w r. (1136), Niemcy pospieszyli wznowić w Hawelbergu biskupstwo. O tem patrz tom I. s. 49, 143 Wreszcie niżej, tom IV.

¹²⁶⁾ Według Nestora postawił ks. Włodzimierz w Kijowie r. 980 bałwany Peruna, Chorsa, Dażboga, Stryboga, Семарыгла i Mokoszy. W XI w. Chrystolubiec. (według kodeksu XV w.), pisał: wierujut w Peruna i w Сима i w Регла. Później pisano rozmaicie: Симаерыгла, Семарыгла. Сима Рыгла, Сима Регла, Симаергла, Powszechnie mniemano, że nazwa tego boga jest złożoną z dwóch wyrazów Сима i Рггла, ale objaśnić jej nie umiano. Przed kilku laty A. Famicyn. objaśnił, że w nazwie СимаРыгла, przepisywacze łatwo mogli zamiast litery ыг, napisać dwie litery ь i г, przystem dwa wyrazy złąć w jeden. Poprawiając więc tekst okazał się dwa wyrazy Симъ Ерыль, albo Семъ Ерыло. Wyraz Симъ, albo Семъ możnaby objaśnić ze staro-sabińskiego sem, oznaczającego genius, albo półboga. (Божества Славянъ 227). Podzielając zdanie Famicyna co do uprzędkowania nazwy СимаРыгла i wytłumaczenia jej przez Ерыль, Ярыль, p. Sokołow powiada, że pogląd jego różni się od poglądu Famicyna tylko tłumaczeniem wyrazu sim, sem. Wyraz ten Sokołow zbliża z liczbą семь t. j. siedem i w tem widzi napomknienie o siedmiu głowach Jaryły pod jedną czaszką, podobnie jak u rańskiego bóstwa. Ranowita, a to, w związku z innymi okolicznościami ma oznaczać wojowniczy charakter Jaryły. Старорускіе боги и богини. s. 26.

T R E Ś Ć

KSIĘGA VI.

§ 27.

Pogaństwo.

| | Strona |
|--|--------|
| 1. O nauce i podstawach mitologii słowiańskiej w ogóle | 710 |
| 2. Ubóstwienie przyrody | 714 |
| a) Ogień i woda | 714 |
| b) Roślinność | 719 |
| 3. Wyobrażenia dualistyczne: Białobóg i Czarnobóg | 725 |
| 4. Swarog | 729 |
| 5. Bóstwa słońca, światłości | 733 |
| a) Dałbog — Swarożic | 734 |
| b) Radogost | 736 |
| c) Swantewit, Jesse, Jason | 737 |
| d) Trygław | 739 |
| e) Jarowit — Jarun | 740 |
| f) Żywa | 744 |
| g) Łado | 746 |
| h) Bliźnięta: Lel- i Polel | 748 |
| i) Bóstwa miejscowe: pomorskie i serbskie | 751 |
| 6. Bóstwa księżycy i ciemności | 758 |
| a) Weles — Wołos | 761 |
| b) Dziwana — Dziwica | 763 |
| 7. Bóstwa atmosferyczne | 765 |
| a) Perun | 765 |
| b) Stribog, Mokosz, Pogwizd | 774 |
| 8. Ubóstwienie ziemi | 774 |
| a) Nerta | 774 |
| b) Izida | 776 |
| c) Cisa — Zisa | 777 |
| d) Dziewa | 778 |
| e) Wanda | 780 |
| f) Streszczenie mitu o bóstwie ziemi | 783 |
| 9. Cześć umarłych | 786 |
| a) Ubóstwienie przodków | 786 |
| b) Pojęcie o umarłym i duszy jego | 790 |
| c) Obrzędy pogrzebowe | 797 |
| d) Chowanie umarłych | 802 |
| e) Grobowiska i nagrobki pogańskie | 811 |
| f) Wspominki umarłych | 818 |
| 10. Bożnice, chramy, ich urządzenie i dochody | 821 |
| 11. Kapłani | 832 |
| 12. Modlitwy, objawy, wróżba, nabożeństwo | 835 |
| 13. Gody | 842 |
| a) Gody zimowe | 842 |
| b) Gody jaru t. j. wiosny i lata | 846 |
| c) Gody jesienne | 856 |

§ 28.

Sztuka.

| | Strona |
|---|--------|
| 1. Objaśnienie wstępne | 863 |
| 2. Poezycja i śpiew | 864 |
| 3. Gędźba | 887 |
| a) Instrumenty dęte | 890 |
| b) Instrumenty strunowe | 893 |
| c) Instrumenty perkusyjne | 897 |
| d) Grajki wędrujące | 899 |
| e) Pogląd na rozwój gędźby słowiańskiej | 900 |
| 4. Płyty | 903 |
| 5. Sztuki plastyczne | 909 |
| a) Groby i cmentarze pogańskie | 911 |
| b) Zabytki ceramiczne, metaliczne, szklane kościane i bursatynowe | 918 |
| c) Rzeźbiarstwo | 937 |
| d) Malarstwo | 944 |
| Zakończenie | 950 |

Wskaźnik abecadłowy.

| | |
|--|-----|
| I. Nazwy miejscowe podziałów administracyjnych, świątyn pogańskich, kościołów i klasztorów chrześcijańskich, warowni, grodów, zamków i gmachów publicznych | 955 |
| II. Imiona i nazwy osób, ludów, istot i bóstw mitycznych | 982 |
| III. Rzeczy | 991 |

